Franciszkańska NIEPOKALANA

www.niepokalana.rybnik.pl

ISSN 2658-2414

Pismo Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Zamysłowie,
Rok II nr 6, Czerwiec 2021

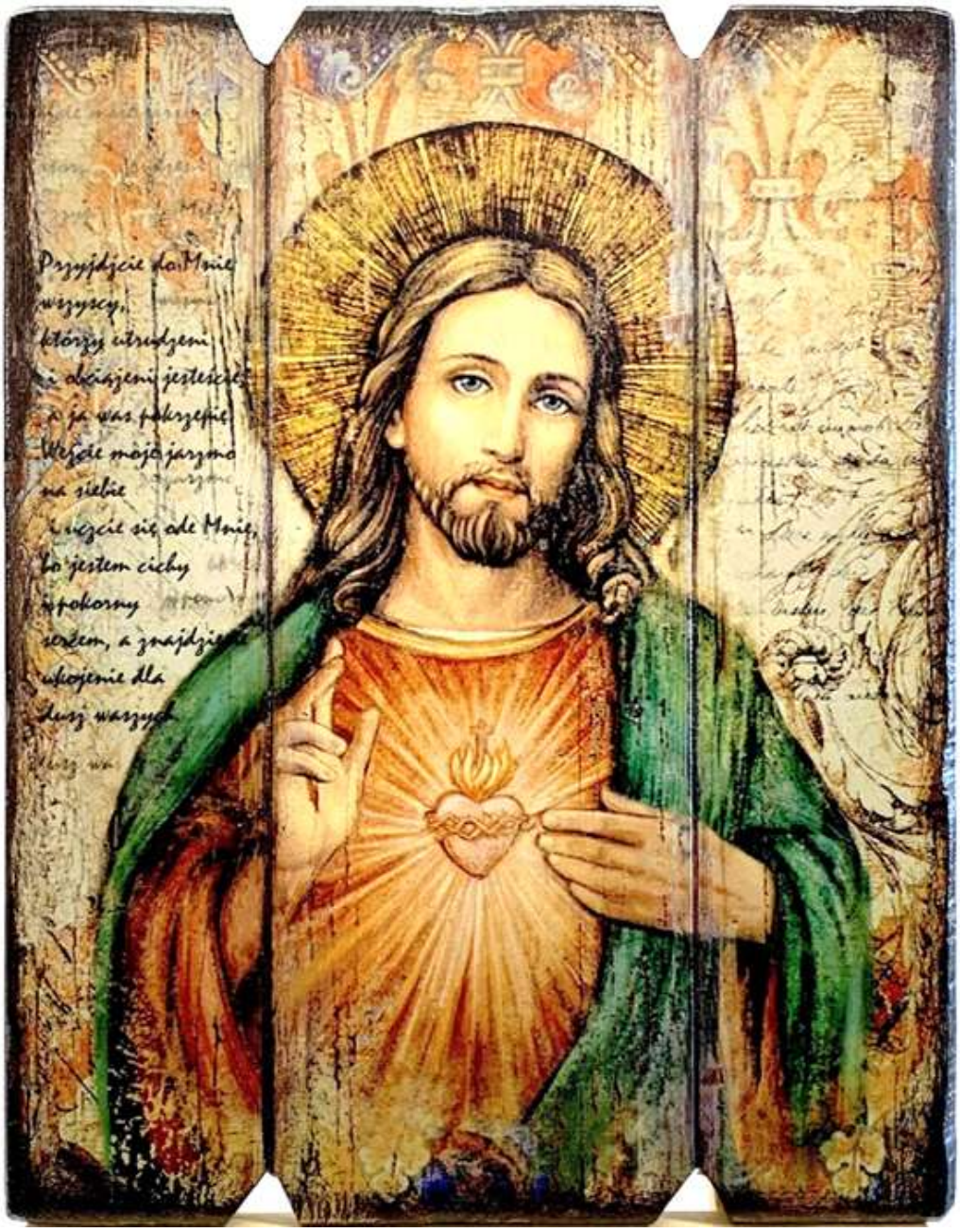

NABOŻEŃSTWA do NSPJ

Nabożeństwa Czerwcowe będziemy odprawiać w następującym porządku: w piątki **po Mszy św. o godz. 18.00**; w soboty **o 17.30**; w niedziele **o 16.30.**

BOŻE CIAŁO 2021

3 czerwca przypada Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – Boże Ciało. Po Mszy św. o godz. 8.00 do czterech ołtarzy, przygotowanych w tym roku na terenie przykościelnym, wyruszy procesja eucharystyczna.
Msze św. w tym dniu o godz. 8.00, 10.30, 12.00 (komunijna) i 13.30 (komunijna), 18.00 i 19.30. Od godz. 17.30 Adoracja NS i okazja do spowiedzi.
O godz. 21.00 Apel Jasnogórski i całonocna adoracja NS.
Serdecznie zapraszamy przynajmniej na jedną godzinę!

UROCZYSTOŚĆ NSPJ

11 czerwca obchodzić będziemy Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze św. u nas o 8.00, 15.00 i 18.00.

ŚW. ANTONIEGO

W niedzielę, 13 czerwca, przypada Święto św. Antoniego z Padwy, Patrona Rybnika. O godz. 12.00 zostanie odprawiona suma odpustowa ku jego czci. Jest to dzień uroczysty w ramach naszego franciszkańskiego Zakonu połączonego z odpustem.

WAŻNE DATY MIESIĄCA

4 czerwca – obchód chorych i starszych parafian (od godz. 9.00 – na zgłoszenie)

7 czerwca – wspomnienie Męczenników z Pariacoto

12 czerwca – wigilia Dnia Fatimskiego (*17.30 różaniec, Msza św. i procesja*)

18 czerwca – Dzień Bożego Miłosierdzia i Szensztatu

19 czerwca – Imieniny zakonne o. Romualda (*Msza św. o 18.00*)

24 czerwca – Uroczystość św. Jana Chrzciciela
(*Msze: wigilijna w środę o 18.00; czwartek o 8.00, 17.00 – chrzcielna i 18.00*)

29 czerwca – uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła
(*Msze: wigilijna w poniedziałek o 18.00; wtorek o 8.00, 10.00 i 18.00*)

30 czerwca – Nabożeństwo do św. Józefa

SKĄD SIĘ WZIĘŁO BOŻE CIAŁO?

***BOŻE CIAŁO**, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zostało ustanowione po niezwykłych widzeniach bł. Julianny z Cornillon.*

Uroczystość Bożego Ciała przypada w tym roku 3 czerwca. Uznawana jest ona za jedno z najważniejszych świąt kościelnych, z wyjątkową i uroczystą procesyjną oprawą. Mówi się nieraz, że wtedy to sam Pan Jezus wychodzi na ulice miast i miasteczek.

WIZJA BŁ. JULIANNY Z CORNILLON

Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zostało ustanowione po widzeniach bł. Julianny z Cornillon, augustianki. W 1245 roku miała ona wizje, podczas których zobaczyła jasną tarczę księżyca z ciemną plamą.

Zinterpretowano ten fakt jako brak należytego święta, które byłoby uczczeniem Ciała i Krwi Pańskiej. Pan Jezus wyznaczył nawet dzień, czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. W związku z objawieniami bł. Julianny lokalny biskup Robert z Liège (dzisiejsza Belgia) ustanowił to święto dla swej diecezji.

PAPIEŻ OD BOŻEGO CIAŁA

Dla całego Kościoła święto to zostało ustanowione przez papieża Urbana IV. Bullą *Transiturus – de hoc Mundo* wprowadził je do kalendarza liturgicznego w 1264 roku. Dokument jednak nie został wydany z powodu śmierci papieża. Dlatego też ostatecznie potwierdził je Jan XXII w 1317 roku.

TRADYCJA PROCESJI

Pierwsza procesja najprawdopodobniej odbyła się w Kolonii w 1277 roku. Niesiono w niej krzyż z Najświętszym Sakramentem. Z każdym kolejnym wiekiem obchody uroczystości rozszerzały się na kolejne państwa. W XIV wieku spotykamy się z procesjami także na terenach Anglii, Francji, Hiszpanii i Italii.

Od XV wieku na terenie Niemiec organizowano już procesje do 4 ołtarzy. Podróż Eucharystii ulicami miasta miała również wymiar symboliczny i odnosiła się do poczucia ochrony przed niebezpieczeństwami. I tak na przykład w Niemczech łączono procesję z intencją błagalną. Chodziło o odwrócenie nieszczęść czy też uproszenie pogody oraz urodzaju.

Procesja Bożego Ciała.
Zdjęcie z archiwum parafialnego. Ulica Plebiscytowa.

DOGMAT EUCHARYSTYCZNY

Warto wspomnieć dwa wydarzenia, które miały wpływ na rozwój kultu eucharystycznego oraz ustanowienie i rozpowszechnienie święta Bożego Ciała. Na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku Kościół przyjął dogmat o transsubstancjacji, czyli realnej przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa.

Nieco później w Bolsenie (dzisiejsze Włochy) w 1263 roku wydarzył się cud. Podczas Eucharystii hostia zaczęła krwawić. Korporał z kroplami krwi jest przechowywany w Orvieto.

ŚWIĘTO PRZYCHODZI DO POLSKI

Święto Bożego Ciała było w przeszłości traktowane jako zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i za błędy heretyków oraz jako uczczenie pamiątki ustanowienia Eucharystii. Od XVI wieku wprowadzono zwyczaj śpiewania fragmentów Ewangelii **przy czterech ołtarzach, który kultywowany jest do dziś.**

W Polsce święto obchodzone jest 60 dni po Wielkanocy. Jest to więc święto ruchome – czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Jako pierwszy na naszych terenach obchody Bożego Ciała wprowadził w diecezji krakowskiej bp Nanker w 1320 roku.

Pod koniec XIV wieku uroczystość była obchodzona już we wszystkich diecezjach. Z czasem wprowadzono także praktykę udzielania błogosławieństwa

Najświętszym Sakramentem. Zwyczaj ten w Polsce wszedł do „Rytuału piotrkowskiego” z 1631 roku.

OKTAWA BOŻEGO CIAŁA

Aż do 1955 roku w Polsce obowiązywała oktawa Bożego Ciała. 8-dniową celebrację oficjalnie zniesiono, ale na prośbę Episkopatu Polski zachowano zwyczaj obchodzenia oktawy, choć nie ma ona już charakteru liturgicznego.

17 lutego 1967 roku Konferencja Episkopatu Polski nieco zmodyfikowała zasady prowadzenia procesji, wprowadzając pewne nowości w modlitwach przy każdym z czterech ołtarzy oraz odczytywanie fragmentów Ewangelii związanych z Eucharystią.

ISTOTA BOŻEGO CIAŁA WEDŁUG KS. TISCHNERA

Piękno tego święta wyraził ks. Józef Tischner: „W Eucharystii i poprzez Eucharystię dokonuje się coś istotnego: Bóg staje się nieustannie naszym Bogiem. On nasz, a my Jego. Niezwykłe doświadczenie Miłości staje się udziałem każdego, kto wchodzi w komunię z Bogiem. Stajemy wobec perspektywy odzyskania świata. Nasz świat nabiera nowego sensu (…). Gdy wraca Miłość, świat jakby na nowo się zaczyna”.

ZA ALTEIA.PL

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

Czerwiec jest miesiącem kiedy w Kościele codziennie odprawiane są nabożeństwa, a w naszych uszach brzmi śpiew Litanii do Serca Jezusowego. Czasem może słyszysz, zwłaszcza jak starsze osoby mówią: ”idę na czerwcowe”?

CZYM JEST NABOŻEŃSTWO „CZERWCOWE”?

Nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego, popularnie zwane „czerwcowym” składa się z adoracji Najświętszego Sakramentu, oraz śpiewu lub recytacji Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czerwiec jest miesiącem szczególnego kultu Serca Bożego. Prawdopodobnie dlatego czerwiec, że najważniejsze objawienie św. Małgorzacie Marii Alacogue miało miejsce właśnie w czerwcu. Wtedy też przypada Uroczystość Serca Jezusowego.

Litanię do Serca Pana Jezusa ułożyła francuska wizytka s. Joanna Magdalena Joly. Litania składa się z 33 wezwań dla upamiętnienia każdego roku ziemskiego życia Chrystusa. Ich treść wyraża zbawczy plan miłości Boga do człowieka. Nabożeństwo czerwcowe jest pobożną praktyką przez którą wyrażamy nasze dziękczynienie za wielką miłość, którą Pan Jezus nas obdarza, oraz wynagradzamy Jezusowi te wszystkie krzywdy jakich doznaje z naszej strony, gdy odrzucamy Jego miłość.

W tradycji Kościoła za początek kultu Serca Bożego uważa się moment przebicia Jezusowego Serca na krzyżu.

Pierwszy raz w Polsce nabożeństwo czerwcowe było sprawowane 1 czerwca 1857 r. w kościele Sióstr Wizytek w Lublinie. Należy też pamiętać, że Papież Leon XIII poświęcił cały rodzaj ludzki Najświę-

tszemu Sercu Jezusa 11 czerwca 1899 r. a sto lat później, nasz Rodak Ojciec Święty Jan Paweł II ponowił ten akt podczas nabożeństwa czerwcowego odprawionego 7 czerwca 1999 r. w Toruniu.

W czerwcu zagłębiamy się nad tajemnicą Serca Jezusa, w którym jest miejsce dla każdego, bo Ono jest pełne dobroci i miłości, jest też źródłem wszelkiej pociechy. Patrząc na Serce Jezusa uświadamiamy sobie, że to Jego miłość nas wybrała i powołała. Niczym nie zasłużyliśmy sobie na to wyróżnienie. To Bóg bez naszej zasługi otwiera dla nas Swoje Serce. Jedno z wezwań Litanii do Serca Jezusowego określa Serce Jezusa jako źródło wszelkiej pociechy. Każdy z nas potrzebuje pociechy, ponieważ wszyscy żyjący na tym świecie mamy mniejsze, lub większe zmartwienia i problemy. Doświadczamy różnych cierpień fizycznych – choroba, głód, zmęczenie, zimno; a czasem nawet cierpień duchowych – pokusy, wątpliwości, lęk, upokorzenie, strach przed śmiercią, nienawiść ze strony bliskich. Oczekujemy więc pociechy, która da trochę radości, podtrzyma na duchu i pomoże dalej żyć. Wielu z nas szuka zatem pociechy, ale nie zawsze trafnie. Niektórzy jej szukają w zabawach, narkotykach, alkoholu, zmysłowości; czyli po prostu w grzechu. Ale ta droga nigdy nie da pocieszenia, wręcz odwrotnie. Inni zaś próbują znaleźć ukojenie u ludzi, ale jakże rzadko udaje spotkać dobrego, życzliwego, a zarazem mądrego człowieka. Ileż to razy natrafiamy na fałszywego przyjaciela. Natomiast , gdy nawet znajdziemy nam życzliwych, to są oni często bezradni, boją się cierpienia, są przerażeni i w ogóle nie potrafią dodać otuchy.

GDZIE ZATEM MOŻEMY ZNALEŹĆ PRAWDZIWĄ POCIECHĘ?

Pociechę, wsparcie i zrozumienie możemy znaleźć tylko i wyłącznie w Sercu Pana Jezusa. To Sam Jezus chce dzielić się Swoją miłością z każdym z nas. Do jej naśladowania wzywa także i nas: ”Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Pan Jezus dał też św. Małgorzacie obietnicę: „Będę pociechą dla wszystkich dusz mających nabożeństwo do mojego Serca”. Czy mając aż takie zapewnienie można z niego nie skorzystać? Można je odrzucić, ale jednak warto w każdym utrapieniu zwracać się do Serca Jezusa, bo wtedy można usłyszeć w duszy głos Jezusa .”Nie bój się, nie lękaj się” „Kocham cię”. A to da nam siły. Tylko Jezus może nam tak naprawdę pomóc, bo tylko On jeden zna wszelkie nasze problemy i utrapienia. On je zawsze widzi, tylko Jego Serce jest czułe i chce nam bezinteresownie pomagać. Jezus powiedział przecież „ Nie zostawię was sierotami” i obietnicy dotrzymał. Został a nami w Najświętszym Sakramencie, abyśmy Go mieli w zasięgu naszego wzroku, serca i duszy.

CO WIĘC MAMY ROBIĆ, ABY DOSIĘGŁA NAS TA POCIECHA?

W Eucharystii mamy to Serce, któremu możemy oddać nasze troski i cierpienie, a w zamian doznać ukojenia. Pan Jezus patrzy na nas z Tabernakulum i zawsze na nas czeka. Tak Jezus zawsze pierwszy na nas czeka, dlatego powinniśmy często, chociaż na chwilę do Niego przychodzić. Zbliżyć się do Tego Serca w Tabernakulum; pokłonić się, oraz oddać Mu swoje problemy prosząc o pociechę. Jezus nam jej udzieli, ale nie zawsze w ten sam sposób. Raz ją znajdziemy przerzucając kartki jakiejś religijnej książki, czy czytając Pismo św, to znów w słowach kapłana, spowiednika, lub też odwiedzając, adorując Najświętszy Sakrament.

CZYM JEST ADORACJA?

Adoracja – to wizyta, to spotkanie, to przekazywanie sobie wiadomości, pozdrowień, to zbliżenie się do Jezusa, aby oddać Mu naszą miłość i ofiarować serce, to oddanie czci Bogu, to wielka modlitwa, to spotkanie duszy i całego naszego człowieczeństwa z Jezusem, to też trwanie nawet w milczeniu ze wzrokiem utkwionym w Tabernakulum. Musimy tylko mieć tą świadomość, że tam w małej Hostii mieszka Ten, który wszystko uczynił i wszystko może. Możemy się jednak wpatrywać godzinami w ten biały opłatek i nie zobaczyć nic innego, jak tylko kawałek chleba, bo jest to niezwykle trudne, gdyż Jezusa można zobaczyć tylko oczyma wiary i odczuć tylko sercem. Musimy po prostu zaufać, że twarz Jezusa jest ukryta w tym małym, białym opłatku. To nie Bóg ma się nam ukazać, lecz to my mamy zobaczyć Boga, a wówczas On pozwoli się doświadczyć. Patrzeć na twarz Chrystusa oznacza zezwolić Mu na działanie w naszym życiu, na dotknięcie naszego zranionego serca Jego Miłością i Miłosierdziem i trwać w Jego miłości. Jeśli w Hostii odkryjemy Jezusa, jeśli będziemy Go często przyjmować do serca, adorować, rozmyślać o tym co Chrystus dla nas uczynił, możemy być pewni, że doznamy pociechy, bo to właśnie Serce Jezusa jest źródłem pociechy. Żaden z papieży nie mówił tak dużo o nabożeństwie do Serca Jezusa, jak Jan Paweł II, który wykorzystywał każdą okazję, by w swoim nauczaniu rozwijać kult Serca Bożego. Wyznał nam też, że „Tajemnica Chrystusowego Serca przemawiała do mnie od młodych lat”.

Natomiast z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa skierował z Warszawy 11 czerwca 1999 r. orędzie do całego Kościoła zatytułowane „Bóg objawia Swą miłość w Sercu Chrystusa”. A w kolejnym liście napisze „Pielęgnujcie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa” Warto, aby te słowa Ojca Świętego stały się programem, nie tylko na czerwiec, ale na każdy dzień naszego życie.

Pielęgnujmy więc kult Serca Jezusowego, bierzmy udział w nabożeństwach ku Jego czci, adorujmy i trwajmy w bliskości Serca Bożego. Pamiętajmy jednak, że Serce Chrystusa należy wielbić i kochać zawsze, nie tylko w miesiącu poświęconym Jego Sercu.

Jezus stale na nas czeka i obficie wlewa w nasze serca pokój oraz rozdaje wszelkie pociechy. Klękajmy przed Tym Sercem, tulmy się do Niego, niech nas obmywa Jego Krew, a w uszach delikatnym, ale wyraźnym akordem brzmią słowa: „Adoracja – serce przy Sercu, oczy wpatrzone w Jezusa i uszy otwarte na przyjęcie nawet najcichszego szeptu Umiłowanego. Nie szukaj oparcia ani pociechy poza Mną. Ja tobie wystarczę, Ja pomagam”.

OPR. MAX

Duchowe życie rodziny

Małżeństwo w zamyśle Bożym staje się rodziną, gdzie małżonkowie podejmują rolę ojca i matki. Jakość życia całej rodziny zależy od jakości relacji między mężem i żoną, a ta z kolei uzależniona jest od jakości relacji obojga z Bogiem. Wychowywanie dzieci nigdy nie było prostym zadaniem, a każde pokolenie mierzy się z trudnościami właściwymi dla czasów, w których przyszło mu żyć. Współczesność obfituje w niebezpieczeństwa zagrażające najmłodszym. Znaczna część z nich wyrasta na gruncie kultury masowej. Mass media kreują w dzieciach wciąż nowe potrzeby i mody niszcząc czystość ich serc, a więc życie duchowe, zdolność do stawiania na Boga i Jego przykazań na pierwszym miejscu. Konflikty małżeńskie zaburzają jedność rodziny, odbierając pozostały członkom poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa. Trwała miłość małżeńska jest owocem codziennego trudu, walki z własnymi wadami i słabościami. Musi być stale pielęgnowana poświęcanym sobie wzajemnie czasem, dialogiem, przebaczeniem i stałą obecnością Jezusa, a dzieciom szczególnie potrzeba zapewnić czas na rozmowy, obserwacje i uważne słuchanie. Warto z troską otoczyć życie duchowe dzieci i dopomóc im od najmłodszych lat nawiązać żywą relację z Bogiem, jak też wierzyć w moc modlitwy za dzieci, zawierzyć je tak po prostu Maryi, aby to Ona jako najlepsza Matka zawsze te dzieci miała pod swoją szczególną opieką i prowadziła je przez całe ich życie aż do spotkania z Jej Synem w Niebie. Według nauki Kościoła to rodzina jest pierwszą komórką kształtowania wiary, obcowania z Bogiem. Należy sobie uzmysłowić, że współczesny duch laicyzacji szczególnie uderza mocno w rodziny. Letniość, obojętność wiary, praktyki realizowania tylko od święta nie zapewnią rodzinie trwałego fundamentu. Jeśli życie rodziców odbiega od życia Ewangelią, to jest duże prawdopodobieństwo, że dzieci polegną na polu walki duchowej. Powinniśmy cały czas interesować się życiem naszych dzieci, uczestniczyć w nim, ale też nie naruszając im niczego na siłę. Należy poświęcać im czas, zachęcać do pogłębiania ich zainteresowań, proponować im zawsze dobro, swoją pomoc gdy jej potrzebują, nawet gdy już są dorośli, ostrzegać też przed złem. Troska o życie duchowe rodziny powinna być w codziennym trudzie pielęgnowania praktyk duchowych takich jak: wspólna modlitwa rodzinna, małżeńska, obecność książek o tematyce religijnej, prasy katolickiej, uczestnictwo w życiu religijnym Kościoła, poznawanie i odwiedzanie miejsc kultu, itp. Źródłem łask, które wzmacniają

wiarę i umożliwiają zbawienie to sakramenty, szczególnie Eucharystia połączona z przyjmowaniem Komunii św., spowiedź święta. Nasze życie ma być świadectwem naszej wiary. Dbając o rodzinne życie sakramentalne i modlitewne, rodzice tworzą skuteczną tarczę ochronną wokół dzieci, które muszą wiedzieć, że najważniejsza jest relacja z Bogiem, dzięki której mogą mieć kochających rodziców i być kochającymi dziećmi. Aby ludzie mieli silną wiarę i byli też dobrymi obywatelami, to życie społeczne, zdrowe życie publiczne i narodowe musi chronić rodzinę jako sanktuarium życia oraz wolności kultu. Rodzicielstwo silnie wiąże się z postawą patriotyzmu. Ojczyzna to zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po przodkach. Jak to dziedzictwo zachować i dalej prze-

kazać? Ano głównie przez silną rodzinę. Dziś patriotyzm to troska o normalną, zdrową rodzinę, opartą na silnym fundamencie miłości mężczyzny i kobiety oraz na wartościach chrześcijańskich. Niech z serc ludzkich bije wdzięczność dla rodziców, dziadków, którzy gorliwie realizują trud wychowania dzieci, wnuków, objawiając im tym samym Ojcostwo Boga. Są oni inspiracją dla tych, którzy poszukują wzorów do naśladowania.

Święta Rodzino z Nazaretu, broń Bożego wymiaru miłości, jedności i pokoju naszych rodzin.

Św. Józefie, ozdobo życia rodzinnego otocz rodziny swą przemożną opieką, aby były odzwierciedleniem Najświętszej Rodziny i przynosiły chwałę Bogu oraz pożytek ludziom.

LUSI

ZNACZENIE EUCHARYSTII DLA FORMACJI ŻYCIA RODZINNEGO I MAŁŻEŃSKIEGO (III).

Eucharystia wyraża miłość Boga, pokazuje nam ,że Bóg jest ofiarowany i przemienia nas w ludzi „ofiary". W Eucharystii Jezus daje nam samego siebie. Co znaczy ofiarować? To znaczy rezygnować z posiadania własnego, samodzielnego życia. Ofiarować to nie chcieć już samemu nim kierować, ale pozwolić kierować się Bogu. Ofiarować to znaczy nie mieć już życia w swoich rękach, ale złożyć je w ręce Boga. Ofiarować to porzucić siebie i wszystko to co oddziela nas od Boga. Nie należymy już do siebie, lecz jesteśmy narzędziami Bożej miłości. Ojciec Kentenich na temat słowa ofiara pisze następująco: *"(...) możemy zwrócić uwagę na słowo-ofiara. W czasie Mszy Świętej ofiarę uobecnia Bóg - Człowiek. Zbawiciel wymaga abyśmy i my swoim życiem włączyli się w tę ofiarę. To wymaganie w szczególny sposób dotyczy małżonków. Jeżeli kiedykolwiek, to właśnie obecne życie wymaga od małżonków postawy i ducha męczeństwa. Jeżeli kiedykolwiek było trudno pozostać wiernym ideałowi małżeństwa, to szczególnie dzisiaj. Jeżeli w małżeństwie nie pogłębi się ducha ofiary właściwego Eucharystii, to niemal niemożliwe, byśmy żyli wiernie według ideału małżeństwa".* W Eucharystii doświadczamy komunii z Jezusem, a jednocześnie uczymy się komunii (wspólnoty) pomiędzy sobą jako małżonkowie i członkowie jednej rodziny. Eucharystia staje się miejscem budowania więzi małżeńskich i rodzinnych. Przytoczmy słowa o. Kentenicha : *„(...) Podstawę do wspólnoty ofiary, którą stanowią małżonkowie, znajdujemy w głębokiej jedności, którą tworzą mężczyzna i kobieta. Oni stanowią wspólnotę również z powodu potrzeby i zdolności uzupełniania płci. Oni są wspólnotą z tego powodu, że stanowią jedność jako małżonkowie, stając się źródłem życia dla przyszłego dziecka. W czasie Mszy Świętej przeżywamy świętą wspólnotę ofiary dla chwały Ojca. W czasie jej trwania następuje połączenie ludzkich i Bożych mocy. W małżeństwie jest podobnie. Znajdujemy w nim nie tylko ludzkie moce, ale również Boże. W czasie Mszy Świętej jednoczą się ze sobą sprawy sakralne oraz związane z życiem powszednim. A w małżeństwie? Również w nim sprawy życia powszedniego, które według odczucia niektórych ludzi są nawet bardzo przyziemnymi - są uświęcone w świętej wspólnocie ofiary dla chwały Ojca. Wychowanie do przeżywania ofiary Mszy Świętej jest tym samym wychowaniem do życia w małżeństwie oraz gwarancją jego trwałości i głębi".* Wchodząc w Eucharystię powinniśmy być świadomi naszej wewnętrznej słabości i grzeszności, oraz tego , że nie są one przeszkodą dla miłości Boga, który kocha nas takimi jakimi jesteśmy w danym momencie i to miłością bezwarunkową. W Eucharystii Bóg pomaga małżonkom pojednać się z sobą samym oraz z Nim. Nasze słabości i wady - męża, żony - nie powinny przeszkadzać i zagrażać miłości. Przebaczenie, którego doświadczamy w Eucharystii staje się okazją do pogłębiania naszej więzi małżeńskiej i rodzinnej. Przebaczanie jest źródłem odradzania się i wzrostu małżeńskiej miłości. Wezwanie Kapłana przed Komunią Świętą - *Przekażcie sobie znak pokoju* - staje się wezwaniem do zburzenia wszystkich murów powstałych w ciągu tygodnia w małżeństwie i wspólnocie rodzinnej. Eucharystia będąca dziękczynieniem uczy nas wdzięczności wobec Boga oraz uczy nas pielęgnowania więzi pomiędzy małżonkami i w rodzinie poprzez okazywanie wdzięczności. Wszystko to, czego udzielamy

sobie nawzajem jako małżonkowie- wbity gwóźdź, zrobione zakupy, smaczny obiad, pranie, czysty obrus, umyte auto, odkurzony dywan… - powinno być przyjmowane z wdzięcznością. Musimy starać się, aby postawa wdzięczności nie została zastąpiona postawą żądania i pretensji, ponieważ na przypominaniu sobie obowiązków nie można pogłębić więzi małżeńskiej. Postarajmy się wykorzystać każda okazję, aby okazywać sobie wdzięczność - rocznice ślubu, święta, urodziny. Postawę wdzięczności można wyrazić poprzez znaki zewnętrzne (kwiaty, smaczny obiad, ulubione wino), ale pamiętajmy aby gesty powiązać ze wspólną Eucharystią, gdzie dziękując sobie nawzajem dziękujemy również Bogu. Im bardziej będziemy mieli świadomość bycia obdarowanym, tym większa będzie potrzeba wdzięczności, a tym samym wzrastać będzie nasza wzajemna miłość małżeńska. Jak z tym wszystkim sobie poradzić? Patrzmy na Maryję Trzykroć Przedziwną, naszą Matkę i Wychowawczynię. Ona jest naszym wzorem. Od Niej możemy uczyć się jak żyć Eucharystią, jak żyć w rodzinie. Razem z Nią pogłębiajmy nasze przymierze miłości przynosząc w darze do Kapitału Łask nasze wysiłki związane z samowychowaniem, z pogłębianiem więzi małżeńskiej, bycia darem dla męża, żony, dzieci.

/BTK/

Opracowano na podstawie: S. Lidia Czerwonka „Eucharystia jako źródło i ikona miłości małżeńskiej i rodzinnej”. Cytat O. Kentenicha zaczerpnięty z: „Maryjna pedagogika małżeństwa”.

ŚWIĘTY ANTONI Z PADWY

Urodził się w Lizbonie w Portugalii 1195 r. Na chrzcie otrzymał imię Fernando. W tym mieście uczęszczał do szkoły katedralnej i zapewne około 15. roku życia wstąpił do klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna. Po dwu latach przeniósł się do klasztoru Santa Cruz w Coimbrze i tam zdobył solidne wykształcenie, szczególnie poznając Pismo Święte i naukę Ojców Kościoła. W roku 1219 został wyświęcony na kapłana, a w rok później przeżył bardzo uroczystość przewiezienia do Coimbry relikwii pięciu męczenników franciszkańskich, którzy ponieśli śmierć męczeńską w Maroku. Św. Antoni poznawszy duchowość św. Franciszka z Asyżu, za wiedzą swoich przełożonych, przeniósł się do franciszkanów, przyjmując ich habit i zmieniając swoje chrzestne imię na Antoni. Pragnął pójść w ślady męczenników i dlatego udał się z posługą misyjną do Maroka, jednakże tam ciężko zachorował i musiał wracać do kraju. Statek gnany burzą morską zawinął na Sycylię, św. Antoni zaś pojechał stamtąd na kapitułę generalną zakonu do Asyżu w 1221 r., gdzie spotkał się ze św. Franciszkiem. Wkrótce św. Antoni dał się poznać jako wybitny kaznodzieja, więc ustanowiono go głównym kaznodzieją zakonu i wysłano czym prędzej na głoszenie Słowa Bożego i zwalczanie błędnowierców. Nasz Patron przemierzał wsie i miasta, nawołując do pokuty i poprawy życia. Głosił on Słowo Boże w północnych Włoszech, po czym udał się do południowej Francji, znów pracował jako kaznodzieja w Italii. Sława kaznodziejska św. Antoniego dotarła do Rzymu. Papież Grzegorz IX poprosił św. Antoniego w 1228 r., aby wobec niego wygłosił kazanie i także głosił słowo Boże dla pielgrzymów licznie przybywających do Rzymu. Święty w dalszym ciągu pracował głównie jako kaznodzieja, ale też dał się poznać jako profesor teologii, którą wykładał swoim braciom zakonnym, przede wszystkim w duchu św. Augustyna. Rok 1230 był czasem intensywnej pracy kaznodziejskiej. Wtedy to św. Antoni przybył do Padwy i największą popularność kaznodziejska osiągnął w Wielkim Poście 1231 r. Wokół Antoniego gromadziły się tysiące wiernych, których on doprowadzał do poprawy życia, również skutecznie zwalczał lichwę, więzienie dłużników wyzyskiwanie biednych. (H. Fros). Wyczerpany nadmierną pracą kaznodziejską nasz Patron zmarł 13 VI 1231 r. w opinii świętości w klasztorze klarysek w Arcella k. Padwy. Pozostawił po sobie zbiór kazań na niedziele i uroczystości świętych. W następnym roku (30 V 1232) papież Grzegorz IX kanonizował Antoniego, natomiast papież Pius XII ogłosił go w roku 1946 doktorem Kościoła.

Kult św. Antoniego rozwinął się bardzo szybko nie tylko w Italii, ale też w całym świecie chrześcijańskim. W Italii wystarczy tylko powiedzieć „Święty” na określenie osoby św. Antoniego. Ku czci Świętego powstało wiele bractw i kilka zakonów. Ludwika Bouffier zainicjowała w roku 1890 w Tuluzie we Francji dzieło zwane: „Chleb św. Antoniego”, tzn. jałmużna dla ubogich. Św. Antoniego jako swojego patrona uznają franciszkanie, siostry antonianki i antoninki, mieszkańcy

Lizbony, górnicy, małżonkowie, narzeczeni, położnice, ubodzy. Wzywano św. Antoniego jako orędownika w przypadku bezpłodności, w sprawach rodzinnych, podczas zarazy bydła. Najbardziej jest dla nas znany jako patron ludzi i rzeczy zagubionych.

W ikonografii ukazuje się św. Antoniego w habicie franciszkańskim. Do charakterystycznych atrybutów należą: książka (symbol nauki) i lilia (niewinność), czasami Święty występuje z sercem płomiennym lub samym płomieniem na dłoni. Często św. Antoni jest ukazywany z Dzieciątkiem Jezus. Tak jest m.in. w Sanktuarium Świętego Antoniego w Niewodnicy Kościelnej. Św. Antoni jest przedstawiony z Dzieciątkiem Jezus jako Zbawicielem Świata. Jezus trzyma prawą rączkę w geście błogosławieństwa. Na obrazie widnieje lilia i księga. Święty występuje w ciemnym habicie symbolizującym ubóstwo, pokorę i pokutę (S. Chim).

Liturgiczny obchód ku czci św. Antoniego przypada na dzień 13 czerwca i ma rangę wspomnienia obowiązkowego. W Niewodnicy Kościelnej i w Sokółce obchodzi się tego dnia uroczystość, ponieważ kościoły w tych miejscowościach noszą tytuł (imię) św. Antoniego. W kolekcie mszalnej prosimy, abyśmy za wstawiennictwem św. Antoniego z Padwy, znakomitego kaznodziei i orędownika ubogich, mogli żyć zgodnie z Ewangelią i doznawali Bożej pomocy we wszelkich przeciwnościach naszego życia. Cenny jest fragment kazania św. Antoniego (Liturgia Godzin, t. III, s. 1237 - 1238). Poucza on nas, że możemy świadczyć o Chrystusie pokorą, ubóstwem, cierpliwością i posłuszeństwem. Prosząc o wstawiennictwo św. Antoniego przed Bogiem przyjmijmy za własną jego radę: „A zatem proszę was, niechaj zamilkną słowa, a odezwą się czyny. U nas tym czasem pełno słów, ale czynów prawdziwe pustkowie (...) Mowa zaś jest skuteczna wówczas, kiedy przemawiają czyny”.

KS. STANISŁAW HOŁODOK
(OPOKA.PL)

IKONA
ŚW. ANTONIEGO

Nakładem Franciszkańskiego Wydawnictwa Św. Antoniego we Wrocławiu ukazała się nowa pozycja książkowa pt. „Ikona świętego Antoniego”. Książka ta jest już czwartą publikacją o. Sergiusza Bałdygi OFM, w której na podstawie ikony przedstawia istotne elementy duchowości franciszkańskiej.

Punktem wyjścia jest zupełnie nowa ikona świętego Antoniego zrealizowana przez znanego artystę Michała Talika. Ikona ta ukazuje kluczowe momenty z życia św. Antoniego z Padwy i jego wybrane cuda. Tym razem w sylwetce Cudotwórcy Padewskiego możemy odnaleźć zachętę do refleksji nad swoim życiem w relacji do człowieka ubogiego i potrzebującego.

Publikacja idealnie nadaje się jako lektura duchowa dla czcicieli św. Antoniego oraz dla duszpasterzy, którzy dbają o kult św. Antoniego Padewskiego.

O. SYRACH JANICKI OFM

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

„Ocalić od zapomnienia” to niedługi cykl artykułów, który poświęcamy przedstawieniu fragmentów kronik, dokumentów, bądź zapisków, znajdujących się w archiwum klasztoru Braci Mniejszych na Zamysłowie.

Obecnie prezentowana jest Kronika kaplicy św. Floriana przy ul. Wodzisławskiej. Przypomnijmy, że Kronikę tę założył i prowadził do dnia 15.09.1981 r. o. January Wolnik OFM. Natomiast materiały do kroniki wpisywała p. Jolanta Cyroń.

Cd.

REMONTY

(*Opis obejmuje okres do roku 1977 – red.*)

Za o. Antoniego Goeglmanna zmieniono ołtarz. Nory ołtarz wymurował pan Alojzy Konsek z Zamysłowa. Ojciec Marek Pielok, proboszcz parafii św. Józefa w Rybniku sprowadził z Krakowa piękny olejny obraz Stachewicza, przedstawiający Matkę Bożą wśród lilii. Wstawiono nowe ławki, które zrobił pan Jan Ignacy z Rybnika, w roku 1963.

Położono drewnianą podłogę, a ściany obito lamperią, nad oknem od strony ul. Nacyńskiej zrobiono przydaszenie dla dzieci przed deszczem.

Za o. Kanizego Koźlika, w roku 1972 z powodu szkód górniczych kaplica została skotwiczona i otynkowana przez kopalnię „Rymer”, zrobiono także izolację murów.

Za Ojca Pacyfika Gawlika zmieniono ołtarz. Nowy ołtarz i tabernakulum z drewna wykonał pan Wilhelm Kucharczyk z Zamysłowa, a do ściany przymocowano płaskorzeźby Chrystusa i Maryji, pochodzące z ołtarza św. Franciszka z naszego kościoła (*chodzi o kościół św. Józefa w centrum Rybnika – red.*). Usunięto piec na ropę, a wstawiono nowy, elektryczny. Nowy piec elektryczny dla

kaplicy zrobił i zainstalował pan Wieczorek z Maroka. Dotychczas piec działa bardzo dobrze. W tym czasie w kaplicy wymieniono okna i drzwi, zrobiono radiofonizację, którą założył pan Grabiec, szwagier od o. Pacyfika, nad drzwiami zrobiono małe przydaszenie. (ostatnio usterki w aparacie naprawił pan Zenon Żach z ul. Plebiscytowej, według jego zdania aparat ten dla kaplicy jest dobry, lampy zapasowe znajdują się w szufladzie ołtarza).

CDN. (*o liturgii sprawowanej w kaplicy*)

O. ERNEST OFM

ROZEZNANIE POWOŁANIA

Zanim przekroczysz próg klasztorny, żeby w nim zostać na zawsze, najpierw zapraszamy cię na różne spotkania, które pozwolą ci zobaczyć jak wygląda życie zakonne, bliżej poznać naszą duchowość i odpowiednio przygotować się do tego ważnego momentu.

Jeśli zatem myślisz o życiu franciszkańskim i zamierzasz po szkole zawodowej/maturze/studiach zgłosić się od nas to zapraszamy na rozeznanie powołania, które prowadzimy indywidualnie. Polega ono na spotkaniach i rozmowach, a także na osobistym przeżyciu wspólnoty braterskiej. W trakcie tych spotkań będziesz miał okazję rozeznać czy pragniesz być bratem zakonnym, kapłanem zakonnym czy też misjonarzem. Umożliwiamy również kilkudniowy pobyt w naszym nowicjacie (po wcześniejszym umówieniu się).

Nie czekaj więc do matury czy do miesiąca czerwca, lecz zgłoś się jak najprędzej i wtedy wspólnie ustalimy rodzaj spotkań i ich daty (tak, aby nie kolidowały z Twoimi zajęciami).

Proponujemy ci także udział w rekolekcjach dla maturzystów i w dniach rozeznania powołania (daty możesz znaleźć w propozycjach Centrum). Możesz się także umówić indywidualnie na rozmowę.

Oczywiście zanim przyjedziesz chętnie odpowiemy na Twoje pytania, które możesz kierować pod adres: centrum@trzejtowarzysze.com

ZOBACZ WIĘCEJ NA: WWW.TRZEJTOWARZYSZE.COM

ZAKGORZAKOMY

INTENCJE I PORZĄDEK NABOŻEŃSTW CZERWIEC 2021

WTOREK, 01 czerwca – Dzień Dziecka

17.00 - 1. za + Huberta Kapsa – greg. (30 - *ostatnia*)
2. za + Gabrielę Nowrot – greg. (30 - *ostatnia*)

18.00 – **1.** ku czci św. Antoniego w intencjach rodzin: Ludwik, Kozub, Szymura, Fiałkowskich, Paszek, Ryszka, Justyny i pracowników ich firm o błogosławieństwo, pomyślność oraz światło Ducha Świętego w prowadzeniu działalności; w intencji redakcji *Niepokalanej*, Parafialnej Rady Duszpasterskiej, pracowników klasztoru; Budowniczych stajenki Bożonarodzeniowej; w intencji rodzin: Gatnar, Goliński, Pydyn, Wawoczny, Łatkowski, Szymura, Węglorz, Nowrot, Cieślak, Kapała – o błogosławieństwo Boże, Dary Ducha Świętego i zdrowie; w intencji posługujących w parafialnych grupach i wspólnotach duszpasterskich dzieci, młodzieży i dorosłych; w intencji chorych, cierpiących i starszych wiekiem parafian, którzy poprzez swoją modlitwę i ofiarowane cierpienie wspomagają naszą parafię oraz wspólnotę Braci Mniejszych na Zamysłowie; w intencjach wszystkich dobrodziejów i ofiarodawców klasztoru i parafii, szczególnie w tym czasie epidemii
2. za ++ Jadwigę i Juliusza Szebera
Po Mszy św. – *Nabożeństwo ku czci św. Anton. Padew.*

ŚRODA, 02 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – 1. za + Augustę Żaczek
2. o światło Ducha Św. i moc Bożej łaski w przezwyciężeniu trudnych relacji w rodzinie Panu Bogu i kapłanowi wiadomej

I CZWARTEK, 03 czerwca – BOŻE CIAŁO

8.00 – za + Augustynę Rduch
Po Mszy św. – *PROCESJA BOŻEGO CIAŁA*
10.30 – 1. o zdrowie i błogosław. dla Bernadety, z podziękowaniem za okazaną pomoc w potrzebie
2. o błogosław. Boże, wszelkie potrzebne łaski z podziękowaniem za odzyskane zdrowie
12.00 – I KOMUNIA ŚW.: Gabriel i Tymoteusz Gruca, Krystian Szczotok, Kacper Kucharzewski
13.30 – I KOMUNIA ŚW.: Oskar i Olaf Kozal, Mikołaj Urbaniak
17.30 – *Adoracja NS*
18.00 – za ++ Krzysztofa i Antoniego Zientek
19.30 – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
21.00 – *Apel Jasnogórski i całonocna Adoracja NS*

I PIĄTEK, 04 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – do Najświętszej Głowy, Przybytku Mądrości Bożej, za rodzinę Cudo
Po Mszy św. – *Nabożeństwo pierwszopiątkowe*
12.00 – I KOMUNIA ŚW.: Aleksandra Palar, Barbara Tomala
17.00 – *Godzina święta i okazja do spowiedzi św.*
18.00 – **1.** za ++ Krystynę i Jerzego Hajok i ich rodzic.
2. za + Aleksandrę Dorobis – od koleżanek i kolegów ze SP- rocznik '82–'90
Po Mszy św. – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*

I SOBOTA, 05 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
7.30 – *Różaniec wynagradz. Niepok. Sercu NMP*
8.00 – 1. w int. miejscowej wspólnoty FZŚ
2. w intencji małżeństw, szczególnie tych przeżywających trudności, zagrożonych rozpadem, o uświęcenie rodzin. Zawierzamy: dzieci i młodzież, prosząc o łaskę trwania w całkowitej abstynencji, trzeźwości i czystości, a także zawierzamy dzieło modlitwy rodziców za dzieci w Różach Różańcowych
Po Mszy św. – *nabożeństwo pierwszosobotnie*
17.30 – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*
18.00 – **1.** za + Emanuela Krakowczyk i jego rodziców
2. do Boskiej Opatrzności z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze w intencji Mirosława z okazji 60 rocznicy urodzin – **TD**

NIEDZIELA, 06 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. Zbigniewa w roczn. urodzin
10.00 – w int. Pawła i Hanny w 10 roczn. ślubu i błog. B. dla całej rodziny Widera i Matuszczyk
12.00 – w int. Marty w 18 roczn. urodzin
15.00 – **I KOMUNIA ŚW.:** Mateusz i Łukasz Dwórscy
16.30 – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*
17.00 – za + Adama Koch w 1 roczn. śmierci
19.30 – za ++ Justyna i Bertę Fuks, córkę Helenę, rodziców Jana i Paulinę

PONIEDZIAŁEK, 07 czerwca – – BŁ. MĘCZENNIKÓW Z PARIACOTO

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za + Janusza Szymurę w roczn. śmierci
Po Mszy św. – *Nabożeństwo ku czci Męczenników z Pariacoto*
18.00 – w int. Ilony Musioł w 65 rocznicę urodzin – **TD**
Po Mszy św. – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*

WTOREK, 08 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 – **1.** za + Zofię i Gerarda Klimek
2. za + Aleksandrę Dorobis – od koleżanek z przedszkola nr 17 w Rybniku
Po Mszy św. – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*

ŚRODA, 09 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – 1. za ++ Waltera, Janusza i Jerzego
2. za + duszę Panu Bogu wiadomą
18.00 – za + Gertrudę Gorzolnik i męża Pawła
Po Mszy św. – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*

CZWARTEK, 10 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 – w int. Beaty i Jarosława w kolejną roczn. ślubu
Po Mszy św. – *Nabożeństwo czerwcowe (procesja w oktawie Bożego Ciała)*

PIĄTEK, 11 czerwca –
– NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA,
- uroczystość

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za ++ z rodziny Rocznik i Banasiak
Po Mszy św. – *Nabożeństwo do NSPJ*
15.00 – za + Jerzego Pluskotę w 30 dniu po śmierci
18.00 – za + Antoniego Musioł w 1 roczn. śmierci
Po Mszy św. – *Nabożeństwo do NSPJ*

SOBOTA, 12 czerwca – Dzień Fatimski

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. Marty w 1 roczn. Komunii św.
Po Mszy św. – *GODZINKI*
17.30 – *Nabożeństwo różańcowe*
18.00 – **1.** w int. czcicieli MB Fatimskiej
2. za + Jana Kaczmarczyka
Po Mszy św. – *procesja światła i Apel Maryjny*

NIEDZIELA, 13 czerwca –
– ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO
– odpust zakonny

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. Moniki Piontek w 18 roczn. urodzin
10.00 – 1. w int. Antoniego Kaczmarczyka w 80 roczn. urodzin – **TD**
2. w int. Jerzego Kapias w 1 roczn. ur. i chrztu św.
12.00 SUMA ODPUSTOWA KU CZCI ŚW. ANTONIEGO
Msza św. – w int. Władysławy i Andrzeja Oleś w 40 roczn. ślubu – **TD**
Po Mszy św. – *Nabożeństwo ku czci św. Antoniego*
16.30 – *Nabożeństwo czerwcowe*
17.00 – za ++ Różę i Józefa Tendera
19.30 – za ++ Sylwestra Baron, jego żonę Różę, ++ z rodziny z obu stron

PONIEDZIAŁEK, 14 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za + Martę Palarz, męża Jana i ++ rodzic. i rodz.

WTOREK, 15 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 – za ++ Łucję i Rudolfa Polok

ŚRODA, 16 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za ++ Eugenię i Rudolfa Cudo

CZWARTEK, 17 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 – **1.** za ++ Helenę i Zygmunta Firut
2. za ++ męża Władysława i syna Zdzisława Pukowiec
Po Mszy św. – *nabożeństwo ku czci św. Franciszka o pokój na świecie i w ludzkich sercach*

PIĄTEK, 18 czerwca –
– DZIEŃ BOŻEGO MIŁOSIER. I SZENSZTATU

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – 1. za + Wiesławę Zając w 1 roczn. śmierci
2. za ++ z rocznych wypominek
Po Mszy św. *Droga Krzyżowa*
18.00 – **1.** w int. czcicieli Bożego Miłosierdzia
2. w int. Rodzin i Kręgów Szensztackich
Po Mszy św. – *Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia i MB Trzykroć Przedziwnej*

SOBOTA, 19 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – *rezerwacja* R.D.D.
Po Mszy św. – *Nabożż. do MB Nieust. Pomocy*
12.00 – I KOMUNIA ŚW.: Helena i Aniela Dorczak
13.30 – I KOMUNIA ŚW.: Szymon Zydek
17.30 – *Nabożeństwo czerwcowe*
18.00 – w int. o. Romualda w dniu imienin zakonnych

NIEDZIELA, 20 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za ++ Teresę i Huberta Gogolok, ++ rodziców, rodzeństwo, krewn. z obu stron i dusze czyśćcowe
10.00 – 1. za + Aleksandrę Koch
2. za + Erharda Bartosz
12.00 – 1. w int. Jolanty w 60 roczn. urodzin – **TD**
2. w int. Amelii, Milej, Filipa i Mili Żydek, Hanny Odias z ok. urodzin
16.30 – *Nabożeństwo czerwcowe*
17.00 – za + Juliana Mederskiego
19.30 – za ++ Marię i Józefa Sobczyk

PONIEDZIAŁEK, 21 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za ++ Elżbietę i Alojzego Krupa, Marię i Alojzego Paszek

WTOREK, 22 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 – **1.** za ++ Iwona (m) w 20 roczn. śm. i żonę Anielę
2. za + Alberta Sombrowskiego

ŚRODA, 23 czerwca

8.00 – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 (*wigilia urocz. św. Jana*) – **1.** za + Gabrielę Nowrot – od uczestników pogrzebu
2. za + Gertrudę Głąbica – od rodziny

CZWARTEK, 24 czerwca –
– ŚW. JANA CHRZCICIELA, UROCZ

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. Elwiry i Jacka Łatkowskich w roczn. śl.
17.00 – Chrzest: Bartłomiej Soboń
18.00 – w int. Damiana Dębskiego w roczn. urodzin
Po Mszy św. – ***nabożeństwo ku czci św. Franciszka o pokój na świecie i w ludzkich sercach***

PIĄTEK, 25 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. rodziny Fiałkowskich
Po Mszy św. ***Droga Krzyżowa***

SOBOTA, 26 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za + Stanisława Bocheńskiego – od Tomasza i Marzeny z dziećmi z Tęgoborzy
Po Mszy św. – ***Naboż. do MB Częstochowskiej***
12.00 – Chrzest: Oliwia Sidor
13.00 – w int. Urszuli Gutka w 70 roczn. urodzin **– TD**
17.30 – ***Nabożeństwo czerwcowe***
18.00 – za + Irenę Jaszczyk w 4 roczn. śmierci

NIEDZIELA, 27 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. rodziny Panu Bogu wiadomej
10.00 – w int. Iwony i Sebastiana Wilczek w 15 roczn. ślubu **– TD**
12.00 – za ++ Józefa Konkol, jego żonę; + Józefa Datko, jego żonę i dzieci oraz dusze czyśćcowe
Po Mszy – chrzest: Elżbieta Małgorzata Możdżeń
16.30 – ***Nabożeństwo czerwcowe***
17.00 – za ++ Zofię i Piotra Włosińskich, syna Józefa i Mariana
19.30 – za + Krystynę Zając w 9 roczn. śm.

PONIEDZIAŁEK, 28 czerwca

8.00 – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
18.00 (*wigilia urocz. św. Piotra i Pawła*) – w int. Wiesławy i Wojciecha Bartosz w 30 roczn. ślubu **– TD**

WTOREK, 29 czerwca –
– ŚW. PIOTRA I PAWŁA, UROCZ.

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – za + Łucję i Martę Kusznik
10.00 – za ++ Elżbietę i Artura Holona, ++ rodziców
18.00 – za ++ Bolesławę i Alojzego Koch

ŚRODA, 30 czerwca

Ad lib. – za + o. Czesława Motoka OMI – greg.
8.00 – w int. Danuty i Romana Sikorskich w 40 roczn. śl. **– TD**
Po Mszy św. – ***nabożeństwo do św. Józefa***

FRANCISZKANIE ŚWIECCY NA ZAMYSŁOWIE

III Zakon Św. Franciszka

MIESIĄC CZERWIEC MIESIĄCEM CZCZENIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO.

Pobożne praktyki ku czci Najświętszego Serca to szczególny kult Jezusa, które pokazują nam Jego miłość, przypominają o Jego wrażliwości i dobroci dla nas. Można również powiedzieć, że jest to nabożeństwo do Miłości Jezusa Chrystusa, o którym przypomina Jego Serce. Serce jest zranione, a widzialna rana przypomina nam o niewidzialnej ranie Jego miłości. Kult Serca Jezusowego wywodzi się z wieku XI i XII. Uważa się, że zrodził się on w atmosferze klasztorów benedyktyńskich lub cysterskich, w świecie idei św. Anzelma i św. Bernarda. W średniowieczu szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa wyróżniały się św. Mechtylda i św. Gertruda. W XIII i XIV w. kult Serca Jezusowego był praktykowany, ale miał charakter prywatny i nie ogarniał szerokich rzesz społeczeństwa. W tym czasie przykłady pobożnych praktyk ku czci Serca Jezusowego można odnaleźć w opisach życia świętych z zakonów: franciszkanów, dominikanów, kartuzów. W XVI w. nastąpiła zasadnicza zmiana –

pobożność przeniosła się ze sfery mistycznej do chrześcijańskiej ascezy. W XVII-XVIII w. kult Serca Jezusowego szczególnie rozpowszechnił się we Francji. W 1856 r. na prośbę francuskich biskupów papież Pius IX ogłosił święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. Papież Leon XIII w 1899 r. oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

źródło: http://l24.lt/pl/religia/item/343151-czerwiec-miesiacem-serca-jezusowego.

W miesiącu czerwcu mamy w naszej parafii jeszcze jedną radość, a mianowicie nasz opiekun wspólnoty miejscowej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, o. Romuald OFM, w dniu 19 czerwca obchodził będzie swoje imieniny zakonne, z tej okazji jako wspólnota chcielibyśmy złożyć najserdeczniejsze życzenia: opieki Matki Najświętszej, miłości Boga wypływającej z Jego otwartego serca, światłości Ducha Świętego na każdy dzień życia kapłańskiego i zakonnego.

Pax et Bonum - Pokój i Dobro

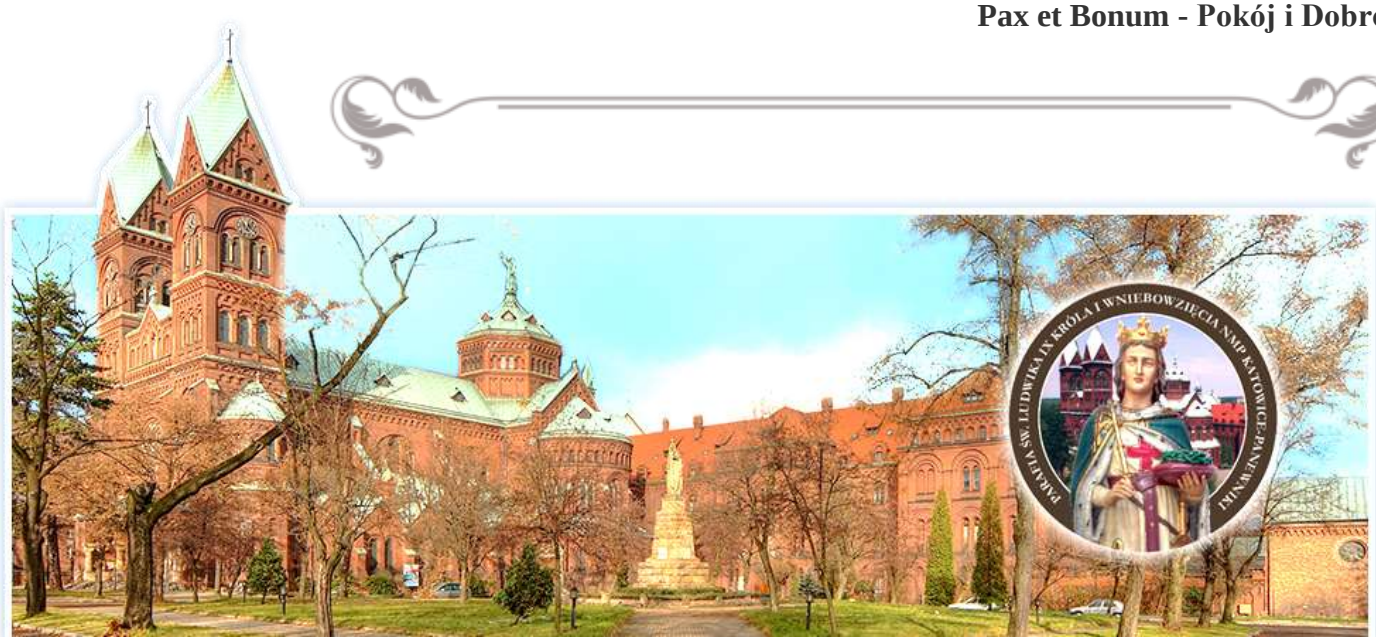

SŁÓW KILKA O PROWINCJI NASZEJ

Prowincja **Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce** jest jedną z pięciu franciszkańskich prowincji znajdujących się w naszym kraju i ponad stu prowincji rozsianych po całym świecie. Obecnie naszą wspólnotę prowincjalną tworzy ponad trzystu braci posługujących w Polsce, ale i poza jej granicami. Nasi bracia podjęli pracę między innymi w Niemczech, Austrii, Czechach, na Ukrainie, na Białorusi, Rosji, we Włoszech, Ziemi Świętej czy też na odległych misjach w Afryce, Ameryce Południowej i Azji.

Cieszy fakt, że w naszej prowincji niezwykle żywy jest duch misyjny i po dziś dzień nie brak braci, którzy decydują się głosić Chrystusa na krańcach świata. Najwięcej misjonarzy podjęło pracę w Boliwii i w Republice Środkowoafrykańskiej. Naszą obecność zaznaczamy również w Afryce Wschodniej (jeden z braci pracuje w Tanzanii) i na Dalekim Wschodzie (inny brat pełni posługę misyjną w Hongkongu).

Do naszej prowincji należy 36 klasztorów, z czego 21 znajduje się w Polsce, a 15 za granicą.

Polskie klasztory rozlokowane są głównie w województwie śląskim, ale znaleźć je również można w województwach: opolskim, wielkopolskim i łódzkim. Poza granicami Polski, nasza prowincja posiada klasztory w Niemczech, Austrii, Czechach, Rosji, na Ukrainie i Białorusi oraz we Włoszech. Prowincja posiada dwie Fundacje: Fundacja Stygmatów św. Franciszka na Białorusi oraz Fundacja Bizantyjska Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego na Ukrainie.

Z ponad 300 braci prowincji (profesi wieczyści i czasowi, postulanci i nowicjusze), większość, bo ok. 200 braci posługuje w Polsce, ok. 80 braci rozsianych jest w różnych krajach Europy, ok. 20 braci pracuje na misjach w Afryce i Boliwii.

http://prowincja.panewniki.pl/

KRONIKI ZAMYSŁOWA

odc. 16

ZAMYSŁOWSKIE WOJAKI

W czasie powstań śląskich (1919 – 1921) również mieszkańcy Zamysłowa dopisali swoją chlubną kartę do tej historii. Zamysłowscy powstańcy walczyli m.in. z niemieckim „Grenzschutzem" pod Raciborzem i Kornowacem. Dowodził nimi Antoni Pielorz. Załączone zdjęcie przestawia grupę zamysłowskich powstańców z okresu III – go powstania. Drugi z lewej to Antoni Pielorz (dowódca), pierwszy z prawej to jego zastępca – Izydor Malina. Dwaj pozostali są nierozpoznani.

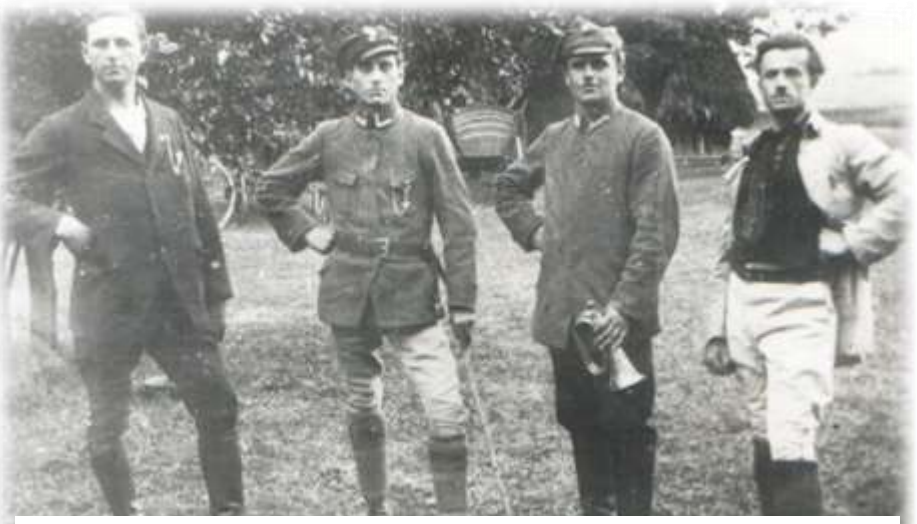

ZDJECIE 1 POWSTAŃCY

Gdy po plebiscycie i III-im powstaniu ziemia rybnicka przypadła Polsce – to zamysłowscy powstańcy (brali aktywny udział we wszystkich powstaniach) znaleźli się w pierwszym szeregu budowniczych i organizatorów polskiej administracji na terenie gminy Zamysłów.

W okresie po III powstaniu na Górnym Śląsku (3 V – 5 VII 1921 r.) ówczesny naczelnik gminy (Gemeindervorstand) Ludwik Grieger powołał swój oddział „gminnej straży", w skład którego weszli również doświadczeni w boju powstańcy. Był to miejscowy oddział ochotników wyznaczony do ochrony obiektów użyteczności publicznej oraz mienia ludności przed prowokacjami niemieckimi i bandami jakie wówczas w całym regionie górnośląskim grasowały. Ponieważ w owym czasie aż do 20 VI 1922 r. obowiązywała i istniała jeszcze cywilna administracja niemiecka, ww. oddział z konieczności musiał przyjąć niemiecką nazwę tzn. „Gemeinde Wache". Stąd na opaskach ramiennych i czapkach figurował skrót „G.W.".

Powyższe zdjęcie przestawia zamysłowski oddział „Gemeinde Wache", a stoją od lewej: Izydor Malina, Wincenty Rezner, trzeci nierozpoznany, Wilhelm Ryszka, piąty nierozpoznany, Oswald Paszek, Paweł Rezner. Siedzą od lewej: Knapek, Antoni Pielorz (dowódca), trzeci nierozpoznany.

Oddział ten prawdopodobnie istniał tylko do końca czerwca 1922 roku, gdyż po tym okresie obowiązywała już administracja polska, a ochronę przejęła granatowa policja polska na całym Górnym Śląsku.

Tradycje wojskowe kontynuował w kolejnych latach „Związek Strzelców". Była to bardzo aktywna organizacja w przedwojennym Zamysłowie. Związek patronował „Orlętom" (zrzeszenie młodzieży męskiej) a także był organizatorem spotkań z mieszkańcami przy okazji urządzanych biwaków, zawodów sportowych czy zabaw tanecznych. Związkiem Strzelców kierowali: Łach, Lukanek, Bożek, Rogalski.

ZDJECIE 1 STRAŻ GMINNA

C.D.N.
Paweł Dębski
Na podstawie „Kroniki Zamysłowa" Alfreda Dyrbusia

CZY KOŚCIÓŁ JEST OPODATKOWANY?

CZ. 3

W pierwszej części mojego cyklu o opodatkowaniu kościoła opisałem zryczałtowane formy opodatkowania osób duchownych uregulowane w ustawie z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r., poz. 43). W drugiej części zająłem się podatkami CIT, PIT i VAT. Pozostały do omówienia podatki lokalne czyli te, które płaci się na rzecz samorządów terytorialnych. Do tych podatków zaliczamy podatki: rolny, leśny, od nieruchomości, od środków transportu, od czynności cywilnoprawnych, od spadków i darowizn oraz wpływy z karty podatkowej.

Za użytki rolne[1] i lasy[2] Kościół płaci takie same podatki jak każdy inny właściciel. Opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Podstawę opodatkowania podatkiem rolnym stanowi liczba hektarów przeliczeniowych ustalana na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów i budynków. Opodatkowaniu podatkiem leśnym podlegają lasy, z wyjątkiem lasów zajętych na wykonywanie innej działalności gospodarczej niż działalność leśna. Podstawę opodatkowania podatkiem leśnym stanowi powierzchnia lasu, wyrażona w hektarach, wynikająca z ewidencji gruntów i budynków. Opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości podlegają: grunty, budynki lub ich części oraz budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podstawę opodatkowania stanowi: dla gruntów – powierzchnia, dla budynków lub ich części - powierzchnia użytkowa a dla budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – wartość stanowiąca podstawę obliczania amortyzacji czyli wartość brutto budowli. Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego[3] zwalnia kościelne osoby prawne od opodatkowania i od świadczeń na fundusz gminny oraz fundusz miejski z tytułu posiadanej nieruchomości o ile są one przeznaczone na kult religijny lub cele edukacyjne (szkoły, seminaria). Zwolnione są również: klasztory, kurie i zabytki.

Na zakończenie chciałbym parę zdań poświęcić ulgom i zwolnieniom od podatków Kościoła Katolickiego. Owe ulgi i zwolnienia podatkowe zamieszczone w regulacjach prawnych mają przede wszystkim na celu wspieranie Kościoła w prowadzeniu przez niego różnych dzieł religijnych, a w szczególności dzieł charytatywno-opiekuńczych, oświatowych i wychowawczych, które służą dobru ogólnemu ludzi zarówno wierzących, jak i określających się jako niewierzący. Instytucje kościelne, które nie prowadzą działalności gospodarczej nie płacą podatku dochodowego i są traktowane tak jak fundacje, które wykonują ważne zadania dla społeczeństwa i nie prowadzą działalności gospodarczej.

Polski system podatkowy traktuje Kościół katolicki tak jak inne instytucje i osoby fizyczne. Każdy duchowny opłaca podatki: zryczałtowany bądź od wynagrodzenia, a instytucje kościelne prowadzące działalność gospodarczą lub jej nie prowadzące są opodatkowane jak wszystkie inne. Wkład Kościoła do budżetu to nie tylko płacone podatki, ale także prowadzenie różnych instytucji wypełniających zadania państwa chociażby w dziedzinie opieki społecznej, ochrony obiektów i przedmiotów zabytkowych.

DAMIAN DĘBSKI
damiandebski@wp.pl

[1] Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 333)

[2] Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 888)

[3] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 1347)

DUSZE CZYŚĆCOWE POWRACAJĄ NA ZIEMIĘ

GDYBY LUDZIE WIEDZIELI...

Od razu zaznaczmy, że pominiemy zupełnie tematykę kinowych horrorów i opowieści ludzi nadwrażliwych, którzy wpadają w paniczny strach z powodu trzasku rozsychających się mebli... Postaramy się zastanowić nad rodzajem wezwania, jakie kierują do nas nasi zmarli za pośrednictwem ludzi, którzy otrzymali dar obcowania z duszami czyśćcowymi. W historii Kościoła było ich wielu, wymieńmy jedynie najbardziej znanych: Katarzynę z Genui, św. Weronikę Giuliani, św. Teresę z Avila czy św. s. Faustynę Kowalską. Także dzisiaj istnieją osoby, które tym szczególnym powołaniem ubogacają całą wspólnotę chrześcijańską.

Interesującym świadectwem na nasz temat jest książka, opublikowana cztery lata temu we Francji, zatytułowana "Spojrzenie na Czyściec". Zawiera opis przeżyć duchowych pewnej osoby, której dane było wielokrotnie komunikować się z duszami czyśćcowymi. Wartość publikacji podnoszą cenne przypisy, przypominające wypowiedzi Magisterium Kościoła, naukę św. Tomasza z Akwinu i doświadczenia kilku świętych nauczycieli życia duchowego. *Rozmyślanie nad tajemnicą Czyśćca w świetle dokumentów Kościoła* - pisze ks. biskup Henri Brincard we wstępie do książki - *jest wielkim źródłem korzyści duchowej dla chrześcijanina. Medytacja ta pogłębia poczucie świętości Boga i uświadamia nam wielkość naszego powołania, która nie znosi ani letniości, ani kompromisów ze światem. Uczy nas czystej miłości i coraz intensywniejszego pragnienia oglądania Boga. (...) Aby zachęcić nas do modlitwy za tych, których św. Weronika Giuliani Z wielkim współczuciem nazywała "duszami zapomnianymi" - wydajemy te wyznania, których autorka, za radą ojca duchownego pozostaje anonimowa.*

NIE BĄDŹCIE CIEKAWSCY

Kiedy przyjdzie do ciebie jedna ze świętych dusz czyśćcowych - mówi Anioł do autorki wyznań - to pozdrowisz ją w Imię Jezusa Chrystusa. Odpowie ci albo słowem, albo gestem (...). Nigdy nie stawiaj pytań duszom: Bóg jest jedynym Panem słów, jakie mają do przekazania. Jeśli Wszechmogący daje ci spojrzeć na Czyściec, to czyni to po to, aby ugruntować ciebie w tym większej miłości. Jeśli chce, abyś o tym pisała, to po to, aby obudzić miłość w sercach ludzi (...) Nie bądźcie ciekawscy...! Wszystko, wszystko ma doprowadzić tylko do jednego: do miłości! W momencie, kiedy adresatkę tych słów ogarnął lęk z powodu odpowiedzialności, jaką nakłada na nią to niezwykłe powołanie, Anioł dopowiedział: *pozwól łasce działać w tobie. Przeznaczona jest bowiem dla całej wspólnoty.* Pan Bóg pragnie obudzić wiele serc uśpionych; chce przypomnieć ludziom zamkniętym w egoizmie, że życie ich nie kończy się na ziemi, lecz rozkwita w pełni wieczności. Obecnie, nie myśli się wcale o Czyśćcu, neguje się nawet jego istnienie, tak samo, jak istnienie piekła. Ty masz mówić, że Niebo, Czyściec i piekło istnieją. Tak, nawet piekło istnieje i wcale nie jest puste!

GDYBY LUDZIE WIEDZIELI...

Niektóre dusze czyśćcowe mogą ukazywać się wybranym ludziom na ziemi, jeśli zgodne to jest z planem Opatrzności. Spełniają one wówczas potrójne posłannictwo: przypominają nam o potrzebie modlitwy za zmarłych; uświadamiają nam, że życie na ziemi nieuchronnie przemija; przekazują wezwanie do pokuty i uświęcania się z myślą

o czekającym niebie. Gdybyście wiedzieli, czym jest Czyściec, szybko by on się opróżnił dzięki mocy waszej modlitwy i błagań. A jakiej zmianie uległoby wasze życie...?! Lecz wielu z was zasłania sobie twarz, nie zdobywa się nawet na poproszenie Boga o udzielenie jakiegoś światła w poznaniu tej tajemnicy i o napełnienie nas współczuciem dla cierpiących dusz. Czyściec nie jest mitem, lecz rzeczywistością, którą wielu musi doświadczyć. Usiłując zaprzeczyć jego istnieniu, sami narażacie się na długi w nim pobyt, a nawet na wiekuistą zatratę.

Po odłączeniu się od ciała, dusza zostaje ogarnięta niezwykłą światłością, w której doskonale rozpoznaje i ocenia bilans całego życia. Jeśli skażona jest plamami grzechu - wyznaje jedna z dusz - przygniata ją taki ciężar win do naprawienia, że sama pogrąża się w Czyśćcu. Okazuje się wówczas z wielką wyrazistością, jak dobry jest Bóg, jak niewymowna jest Jego miłość do człowieka i jakim nieszczęściem jest grzech wobec Jego Majestatu. Dusze czyśćcowe cieszą się całkowitą pewnością zbawienia, niebo jest już im zapewnione. Nie mogą już zgrzeszyć, ale nie mają też możliwości zasługiwania (nauka przypomniana przez Papieża Leona X przeciwko Lutrowi). Zasługiwanie, to otwieranie dzisiaj serca dla Boga, aby jutro - w wieczności mogło napełnić się niebem. Zasługiwanie polega na wzrastaniu ku Bogu na drodze dobrowolnie podjętego trudu wiary i miłości. Możliwość takiego wzrostu dana jest każdemu człowiekowi tylko raz: w czasie ziemskiego życia. Wyłącznie teraz posiadamy szansę decydowania o rodzaju wiecznej przyszłości. Zdolność do wybrania Nieba kształtuje się obecnie poprzez każdy akt wyboru Boga. Wybieram Go na drodze walki z grzechami, szukania Go w modlitwie, zaufania w przeciwnościach...

Niestety, łatwo zapominamy o prawdziwej powadze teraźniejszości, biegając wokół codziennych spraw, absolutyzując je i łudząc się, że zabezpieczymy sobie trwałe miejsce na ziemi. Serce kurczy się wtedy dla Boga i dla skarbu prawdziwej radości, która nie pochodzi z tego świata. Boża wieczność staje się coraz bardziej odległa, obojętna, obca... odrzucona. Natomiast rośnie egoistyczne zakochanie się w sobie samym i niewolnicze przywiązywanie się do spraw doczesnych. Zatracić się w piekle na wieczność, to najpierw znaczy: zatracić się w doczesności, doszczętnie utopić w niej serce i rozum, umiłować to, co śmiertelne, aż do pogardy Bożego zaproszenia do nieśmiertelnego szczęścia. Każdy z nas, dopóki żyje - choćby w ostatnim momencie życia - ma szansę wyzwolić się z sideł tej fałszywej miłości i oszustwa poprzez spotkanie z Jezusem w modlitwie i sakramentach. Choćby najkrótsza, lecz szczera modlitwa przynosi opamiętanie i otwiera na ogień Chrystusowej miłości i przebaczenia. Tej szansy dusze czyśćcowe jednak już nie posiadają. Śmierć utrwaliła w nich ten stopień otwarcia się na miłość Bożą, jaki w nich zastała w momencie, gdy przyszła. Tak oto doczesność przechodzi w wieczność; człowiek kształtujący się w ukształtowanego... Głęboko i obrazowo przedstawia tę prawdę grecki Ojciec Kościoła - Orygenes (185-254 r.): "Tak długo, jak pozostajemy przy obecnym życiu, jesteśmy jakby wazami ze świeżej gliny, które lepione są albo według podłości, albo według cnoty. W każdym razie, lepieni jesteśmy w taki sposób, że zarówno podłość może zostać zniszczona - dzięki czemu stajemy się nowym i lepszym stworzeniem - jak i kształt cnoty może w nas ulec zredukowaniu do zwykłej postaci gliny. Kiedy jednak obecne życie dobiegnie kresu i zostaniemy przeprowadzeni przez ogień - bo Bóg nasz jest ogniem trawiącym - (...) to staniemy się tym, czym się staliśmy. Jeśli będziemy wazą zniszczoną, niezależnie od tego, czy przedtem byliśmy piękną, czy też nędzną - nie możemy już być naprawieni i nasz stan nie może już ulec żadnej poprawie. Tak więc, będąc tutaj na ziemi, to jakbyśmy byli w rękach garncarza: jeśli waza wypadnie mu z ręki, to potrafi on znaleźć radę i wazę naprawić" (Hom. na Jer., XVIII, 1).

W OGNIU BOSKIEJ MIŁOŚCI

Usiłując określić rodzaj cierpień czyśćcowych, dusze mówią o ogniu, ogniu miłości Bożej. Roznieca on nie wysłowione pragnienie Boga, gwałtowną i rozdzierającą tęsknotę za Nim. Pomimo tak ogromnego przyciągania ku Ukochanemu, dusza pozostaje jednak sparaliżowana konsekwencjami grzechów - złem, które pozostaje do naprawienia. Wymaga tego Boska sprawiedliwość, którą na ziemi nie zawsze prawidłowo pojmujemy (nasze wyobrażenia skażone są antropomorfizmami). Dusze pojmują jednak doskonale, że sprawiedliwość Boża jest niczym innym, jak Jego miłością. Dlatego konieczność kary (pokuty) przyjmują z miłosną wdzięcznością. Kara idzie za grzechem jak cień za postacią ludzką. Ogień miłości Bożej, rozpalając duszę i przyciągając ją do siebie, spala karę, zadając duszy wynagradzające cierpienie. Wbrew naszym wyobrażeniom, męki czyśćcowe przynoszą duszom pociechę. W Czyśćcu ból dusz jest także ich szczęściem - bo przybliża do bram Nieba: a radość jest również ich karą - bo posiadając przedsmak prawdziwej radości, nie mogą jej jeszcze zakosztować w pełni. Dusze zaświadczają, że każdy grzech pozostawia plamę, a każda plama stanowi przeszkodę w zjednoczeniu z Najświętszym Bogiem. "Popatrz dziecko - zwraca się Anioł do widzącej - święte dusze czyśćcowe, to są córy Miłosierdzia Bożego. Powołane są do stania się' wieczystymi klejnotami Jeruzalem

Niebieskiego, ozdobami Niepokalanej Oblubienicy. Trzeba więc, aby były doskonale czyste: najmniejszy grzech i najdrobniejszy brak są odpokutowane, a każda nieczystość doszczętnie usunięta. Dusz nie ogarnia najmniejsza rezygnacja, wręcz przeciwnie: niepodzielnie zaabsorbowane są Bogiem i czynnie służą Jego chwale. Nawet nie potrafimy sobie uzmysłowić ich miłości do nas!"

DUSZE NAS KOCHAJĄ

Egoiści kochać nie potrafią, ponieważ skoncentrowani są tylko na sobie. Dusze czyśćcowe są niepodzielnie skoncentrowane na Bogu, który jest Miłością i Udzielaniem się bez miary. Modlą się, ponieważ modlitwa jest doskonałym wyrazem miłości: modlą się za siebie nawzajem, rozpoznając się w świetle tej samej Miłości; modlą się za nas, za swoich dobroczyńców. Ich modlitwa całkowicie podporządkowana jest Bożej chwale, a nie ich własnym potrzebom. Nie modlą się o uwolnienie z Czyśćca, lecz aby Bóg był uwielbiony przez ich uwolnienie. Kiedy modlą się za grzeszników, to modlą się o to, aby Bóg był pochwalony przez ich nawrócenie. Dusze czyśćcowe dają nam prawdziwą lekcję miłości: kochają nas miłością prawdziwą, ponieważ najpierw kochają Boga; kochają nas w Nim i dla Niego. Oto prawdziwa miłość: prosta, bezinteresowna, czysta. Nigdy nie zapomnij, że miłość bliźniego wypływa tylko z miłości do Boga. Czyściec jest jednym, wielkim światem nieustannej modlitwy. Dusze łączą się liturgią Kościoła, ze wszystkimi obchodami i świętami. Lecz liturgia Czyśćca jest przede wszystkim liturgią adoracji i wynagrodzenia. Wraz z duszami świętych w niebie, dusze czyśćcowe są naszymi najżyczliwszymi przyjaciółmi i orędownikami.

Niewymownie wdzięczne Autorka "Spojrzenia na czyściec" wspomina o pewnej duszy, która zjawiła się w wielkiej światłości z następującym przesłaniem: "Dzięki za wszystkie modlitwy, za Msze święte w mojej intencji i za odwiedziny chorych. Tym ostatnim zdobyłaś wiele zasług, które były mi wielką pomocą. Teraz już jestem w niebie!" Następnie, miała miejsce następująca wizja: wielka światłość otwiera się nad tą duszą; ukazują się Aniołowie, którzy poprzedzają Najświętszą Pannę, Franciszka z Asyżu, którego stygmaty jaśnieją blaskiem słońca oraz inne dwie przyjaciółki owej duszy: Teresę z Avila i Tereskę od Dzieciątka Jezus. Dusza zostaje uniesiona potężnym pragnieniem w objęcia Najświętszej Dziewicy. Obraz ten zachęca do radosnego przygotowania się na spotkanie w niebie z Maryją i wszystkimi Świętymi, wśród których warto mieć wybranych przyjaciół... Przekonywujemy się zarazem, jak wielka jest skuteczność naszej modlitwy za zmarłych. Dusze się modlą, bo kochają; także nasza modlitwa za nie jest wyrazem miłości silniejszej od rozstania i czasu. Tylko miłość przezwycięża zło, które zmarli pozostawili po sobie na ziemi, pośród nas, w nas samych... My się modlimy, a Jezus działa: niszczy korzeń wszelkiego grzechu, uświęca kolejne rejony życia, ukazuje w świecie moc swojego zwycięstwa poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie. Tylko dzięki temu Zwycięstwu, które realnie możemy przyśpieszać, dusze czyśćcowe wchodzą do nieba. Bóg pragnie, abyśmy modlili się za dusze czyśćcowe, ponieważ nasza modlitwa jest aktem miłości; sprawia, że sami w niej wzrastamy i przynosimy chwałę Bożą.

W życiu św. Tomasza Kapistrana miało miejsce następujące zdarzenie: pewnej kobiecie umarł jedyny syn - całe jej oparcie na zbliżającą się starość. Z głębokiej i długiej rozpaczy nie zdołało wydobyć jej żadne ze słów św. Tomasza. Postanowił więc wraz z kilkoma osobami odprawić nowennę, błagając Pana Boga o łaskę oświecenia i umocnienia dla nieszczęśliwej matki. Odpowiedź z nieba była natychmiastowa. Kobieta otrzymała widzenie przedstawiające wspaniały pochód niewymownie szczęśliwych młodych ludzi. Zaczęła wzrokiem poszukiwać wśród nich swojego syna. Jest! - idzie ostatni w ciężkiej, mokrej, ociekającej szacie... Zaintrygowana, wykrzyknęła: "Dlaczego, synu, odstajesz od tej wspaniałej parady?! - Och, matko, jestem opóźniony na mojej drodze z powodu twoich jałowych łez, które zmoczyły całą moją szatę i uczyniły ją straszliwie ciężką. Przestań więc płakać bez żadnego pożytku dla mnie! Jeśli pragniesz uśmierzyć moje cierpienie, ofiaruj za mnie zasługi wielu twych modlitw, szlachetnych uczynków i poproś o odprawienie Mszy świętych w mojej intencji. Tylko w ten sposób pomożesz mi wyzwolić się z tego miejsca okrutnych cierpień i przejść do błogosławionej radości". Kiedy widzenie ustało, matka osuszyła łzy i z wielkim zapałem przystąpiła do wypełniania praktyk chrześcijańskiego miłosierdzia...

KS. ANDRZEJ TROJANOWSKI TCHR, ZA FRONDA.Pl

FONTANNA – TRZY ŹRÓDŁA W RZYMIE

Miesiąc czerwiec poświęcony jest Sercu Jezusowemu. W miesiącu czerwcu obchodzimy w tym roku Boże Ciało. Ważnym świętem **jest święto Piotra i Pawła**. Będąc w Rzymie najważniejszym punktem odwiedzin jest bazylika św. Piotra. O św. Piotrze wszyscy wiemy dużo. Mniej natomiast o św. Pawle.

*Daleko za murami miasta, w miejscu, gdzie dziś rosną niezliczone eukaliptusy, 29 czerwca 67 roku zginął ścięty mieczem Apostoł Narodów – **święty Paweł z Tarsu**.* Jego odcięta głowa miała trzykrotnie uderzyć w ziemię, dając początek trzem źródłom. Kościół poświęcony męczeństwu św. Pawła jest najświętszym i najważniejszym historycznym i duchowym miejscem opactwa **Tre Fontane /Trzy Fontanny/.**

Św. Paweł urodził się w Tarsie, w Cylicji. Tu spędził lata dzieciństwa i młodość. W Tarsie na św. Pawła wpływ miały dwie kultury: żydowska w jego własnym domu i grecka, która dominowała w mieście. Był i pozostał obywatelem tych dwóch światów.

Urodził się prawdopodobnie na przełomie tysiącleci. W Liście do Filemona napisanym ok. roku 50 mówi o sobie, że jest "stary", a za takiego uważany był człowiek po pięćdziesiątym roku życia. Zatem Paweł był przypuszczalnie o kilka lat młodszy od Jezusa. Wielokrotnie podkreśla swoje żydowskie pochodzenie: "obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa - faryzeusz" Flp 3,5. Do jakiej warstwy społecznej należeli rodzice? Jaki był ich zawód? Te pytania pozostają bez odpowiedzi. Byli prawdopodobnie stanu średniego, gdyż zadbali o wykształcenie syna. Obowiązkiem ojca Żyda było uczenie syna Tory i przyuczenie do jakiegoś rzemiosła.

Według Dz. 22, 25-29 Paweł jest od urodzenia również obywatelem rzymskim. Jedną z dróg zdobycia takiego obywatelstwa byto wyzwolenie. Kiedy rzymski obywatel wyzwolił swego niewolnika, ten z reguły otrzymywał obywatelstwo. Rodzice lub przodkowie Pawła prawdopodobnie na tej drodze otrzymali obywatelstwo rzymskie. Rzymski obywatel posiadał przywileje dotyczące praw życia prywatnego, prawa procesowego i państwowego. Z tych praw skorzystał Paweł, gdy pod koniec swojej działalności został aresztowany w Jerozolimie pod zarzutem agitacji i zbezczeszczenia świątyni. Sądzony przez namiestnika Judei odwołał się do sądu w Rzymie. Z Cezarei gdzie znajdowała się siedziba namiestnika) do Rzymu został przewieziony statkiem. Po wznowieniu procesu w Rzymie został skazany na śmierć. Jako obywatel rzymski miał prawo do wyroku przez ścięcie mieczem oszczędzającej haniebnej śmierci na krzyżu. /źródło: J. Glinka "Paweł z Tarsu"/.

"Aquas Salvias" brama wjazdowa prowadzi do via delle Acque Salvie, cichej, wysadzanej drzewami alei, która prowadzi od zgiełku miasta do zakątka pełnego historycznych i duchowych wspomnień, miejsca spokoju i modlitwy. Idąc aleją, mijając kościoły świętych Wincentego i Anastazego oraz Matki Bożej Schodów do Nieba dociera się do kościoła Św. Pawła przy Trzech Źródłach. Tutaj według starożytnej tradycji 29 czerwca 67 r. Apostoł został ścięty. Jego głowa trzykrotnie odbiła się od ziemi i w tych miejscach wytrysnęły trzy źródła. Owe trzy źródła są usytuowane wzdłuż ściany nawy głównej kościoła, w tej samej odległości od siebie, ale na różnych poziomach od podłogi. Znajduje się tu także rzymski kamienny słup milowy, na którym, według starochrześcijańskiej tradycji, Paweł położył głowę. Kamień liczy ponad 120 cm wysokości, co sugeruje, że egzekucji dokonano w pozycji stojącej. W sanktuarium, naprzeciwko siebie, znajdują się dwa ołtarze: jeden poświęcony Pawłowi, a drugi Piotrowi. Najbliżsi przyjaciele Pawła, ryzykując życiem, przenieśli ciało męczennika do wiejskiej posiadłości matrony Lucyny, około 3 km od miejsca egzekucji w stronę Rzymu. Przy drodze do Ostii znajdował się niewielki cmentarz, a na nim groby. Właśnie na tym cmentarzu złożono ciało Św. Pawła. Na początku IV wieku cesarz Konstantyn postanowił godnie uczcić Apostoła Narodów. Wybudował nad jego grobem bazylikę, Upiększana przez kolejnych cesarzy powstała bardzo okazała bazylika św. Pawła za Murami, miejsce odwiedzane przez wielu pielgrzymów. Mało kto wie, że 3 km dalej znajduje się Sanktuarium jego męczeńskiej śmierci - Trzy Fontanny.

Wejście do Opactwa Trzech Fontann

Bazylika Św. Pawła za Murami - zdjęcie własne

Będąc w Bazylice dowiedzieliśmy się, że podobnie jak w przypadku Bazyliki świętego Piotra także i tutaj **pod baldachimem znajduje się domniemany grób patrona świątyni**. Co ciekawe przeprowadzone w XX wieku badania archeologiczne doprowadziły do odkrycia starożytnego cmentarza chrześcijan. Ten fakt uprawdopodabnia miejsce pochówku świętego Pawła. **Święty Paweł** jest autorem aż 13 listów, które wchodzą w skład Nowego Testamentu. To listy do Rzymian, Koryntian, Galatów, Efezjan, Filipian, Kolosan, Tesaloniczan, a także do Tymoteusza, Tytusa i Filemona.

Będąc w Rzymie warto udać się również do Bazyliki Św. Pawła za Murami. Św. Paweł również doczekał się „własnej" bazyliki. Jest to Bazylika Św. Pawła za Murami. Na jej miejsce wybrano teren leżący około dwóch kilometrów od ziemi, na którą spadła odcięta głowa świętego. Ciało „apostoła narodów" miała pochować na terenie obecnej świątyni święta Lucyna. **Bazylika Św. Pawła za Murami** to świątynia bardzo ciekawa, w której spędziliśmy naprawdę dużo czasu przyglądając się wszystkim zdobieniom i szczegółom. Na miejscu jest kawiarnia, w której można odpocząć i coś zjeść. Oprócz tego w świątyni znajduje się sklepik z pamiątkami.

Pomódlmy się do św. Pawła słowami modlitwy:

Święty Pawle Apostole, który głosiłeś Ewangelię całemu światu, zwróć łaskawe spojrzenie także na nas. Wszystkiego spodziewamy się po twoim orędownictwie u Jezusa Boskiego Mistrza i Maryi Królowej Apostołów. Spraw, o Nauczycielu Narodów, abyśmy żyli wiarą, zbawiali się przez nadzieję, by rządziła nami tylko miłość. Wyjednaj nam, o Naczynie Wybrane, uległe odpowiadanie łasce Bożej, aby ona w nas nie pozostała bezowocna.

Spraw, abyśmy coraz lepiej Cię poznawali, kochali i naśladowali; abyśmy byli żywymi członkami Kościoła, Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa. Wzbudź licznych i świętych apostołów. Niech przejdzie przez świat gorący powiew prawdziwej miłości. Spraw, aby wszyscy poznali i uwielbiali Boga i Boskiego Mistrza - Drogę, Prawdę i Życie. Ty zaś, Panie Jezu, który wiesz, że nie ufamy naszej niemocy, przez Twoje miłosierdzie spraw, aby nas broniło przed każdą przeciwnością potężne wstawiennictwo świętego Pawła, naszego Nauczyciela i Ojca. Amen.

JANKA

JAN TWARDOWSKI

Ksiądz i duszpasterz, poeta, prozaik. Urodził się 1 czerwca 1915 roku w Warszawie, zmarł 18 stycznia 2006 tamże. Najpopularniejszy polski poeta religijny, którego fenomen wykracza poza literaturę – jego wiersze i proza są traktowane, jako przesłanie duszpasterskie i poradniki dobrego życia.

Urodził się 1 czerwca 1915 roku w głęboko wierzącej rodzinie inteligenckiej. W 1927 rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego, w klasie matematyczno-przyrodniczej - zyskał dzięki temu wiedzę z zakresu fauny i flory. Debiutował w 1933 na łamach międzyszkolnego pisma "Kuźnia Młodych",

w którym prowadził "Poradnik literacki" oraz publikował wiersze i nowele. W 1935 do wydanej nakładem "Kuźni Młodych" Antologii współczesnej poezji szkolnej weszły trzy wiersze Twardowskiego. Pierwszym tomikiem poety był "Powrót Andersena" (1937), opublikowany w nakładzie 40 egzemplarzy.

W 1935 rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W 1939 otrzymał absolutorium, jednak egzamin magisterski zdał dopiero w roku 1948. W czasie wojny nie należał do Armii Krajowej, ale uczestniczył w działalności konspiracyjnej. Podczas Powstania Warszawskiego przyłączył się do oddziałów AK na Woli. Po upadku powstania przedostał się w okolice Kielc, w sierpniu 1945 wrócił do Warszawy.

W 1945 wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął 4 lipca 1948 roku. Otrzymał posadę wikarego na parafii w Żbikowie k. Pruszkowa, był też katechetą w tamtejszej Państwowej Szkole Specjalnej (dla dzieci upośledzonych) i w Państwowym Domu Dziecka w niedalekiej wsi Koszajec. Czasy te upamiętnił w elegijnych wierszach "Do moich uczniów" i "Pożegnanie wiejskiej parafii".

Od 1945 był stałym współpracownikiem "Tygodnika Powszechnego". Właśnie środowisko "Tygodnika Powszechnego" i "Znaku", mimo niechęci cenzury, w latach PRL-u zabiegało o książkowe publikacje utworów Twardowskiego. Ksiądz współpracował również z "Odrą", "Więzią" i "Przeglądem Katolickim". W 1952 powrócił do Warszawy. Został wikarym w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, a następnie w parafiach Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie i Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim. W 1959 wydał swój "powtórny debiut", pierwszy po ponad dwudziestu latach zbiór "Wiersze" (w jednym tomie z "Niepowrotnymi godzinami" ks. Pawła Heintscha). Rok później został rektorem przy klasztorze Panien Wizytek na Krakowskim Przedmieściu, gdzie posługę sprawował do końca życia. Był również duszpasterzem warszawskich środowisk twórczych, a także katechetą dzieci i młodzieży, do których adresował zbiory prozy, m.in. "Zeszyt w kratkę", "Rozmowy z dziećmi i nie tylko z dziećmi" (1973) oraz "Patyki i patyczki" (1987). Ogromną popularnością cieszyły się jego kazania, a mieszkanie księdza licznie odwiedzali czytelnicy. Za najważniejszy element swojego życia, prymarny w stosunku do literatury, Twardowski uważał powołanie kapłańskie i modlitwę. W listopadzie 1993 ksiądz Twardowski przeszedł zawał serca. Zmarł 18 stycznia 2006 roku. Choć jego wolą było spocząć na Powązkach Wojskowych obok rodziców, został pochowany – decyzją prymasa Polski – w nowo budowanej Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Twardowski stworzył w polskiej poezji "nowy język wiary". Zamiast

http://www.meritum.us

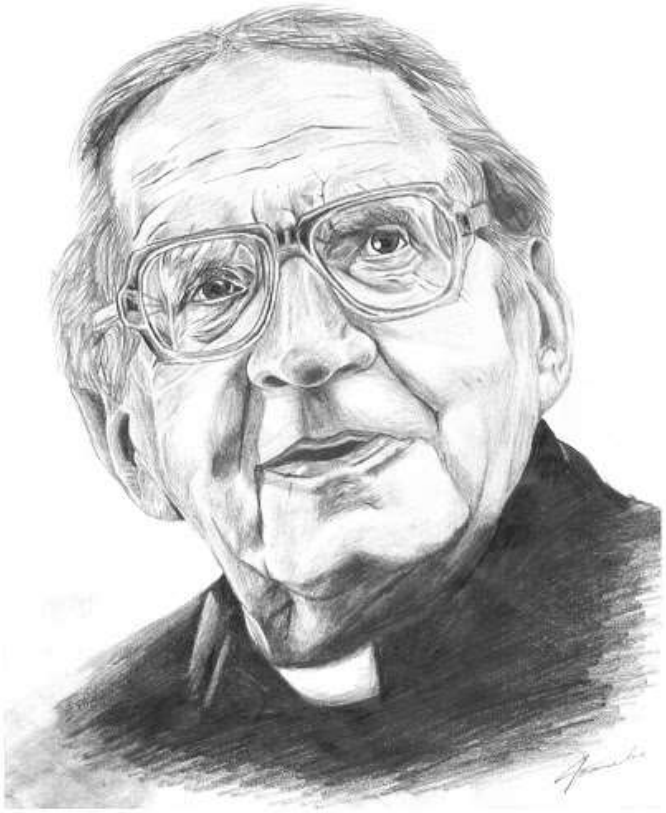

rozumowego, teologicznego poznania proponował franciszkańską "wiarę radosną" i absolutne, przypominające dziecięcą ufność, zawierzenie Stwórcy. Znakiem Boga jest w poezji ks. Twardowskiego jego dzieło: przyroda i drugi człowiek. Kluczową wartością jest miłość – Boga do człowieka oraz człowieka do Boga i bliźnich. Paradoksalnie, równie istotna jest radosna zgoda na samotność i cierpienie, wpisane w porządek świata i pozwalające człowiekowi stać się "przezroczystym", otwartym na działania Boga. Przewodniczką w wierze jest Matka Boża - w poezji ks. Twardowskiego silny jest nurt mariologiczny. Charakterystyczne dla tej twórczości jest przedstawianie skomplikowanych problemów wiary i filozofii w sposób prosty, dostępny dla mniej wyrobionych czytelników. Język księdza Twardowskiego jest bliski codziennemu, często pojawiają się w nim wyrażenia potoczne. Poezja ta jest chętnie czytana, bo mówi o sprawach najprostszych i bliskich każdemu: miłości, tęsknocie, wierze, cierpieniu, ale i doskonałości świata. Z drugiej strony, Twardowski nieraz widziany jest jednowymiarowo, jako "uśmiechnięty ksiądz". Na marginesie pozostaje obecny w tej poezji element bólu, świadomości własnych grzechów i wahań wiary. Wieloletnia przyjaźń łączyła Twardowskiego z Anną Kamieńską - pisała o niej w "Notatnikach": "Notatnik 1965-1972" (1982); "Notatnik 1973-1979" (1987). Liczne wiersze związane z osobą księdza Twardowskiego oraz inspirowane jego twórczością zawiera tom Anny Kamieńskiej: "Dwie ciemności"(1984).Wiersze księdza Twardowskiego zamieszczane były w antologiach, z których najwcześniejsze

to "Słowa na pustyni" (1971) ze wstępem kardynała Karola Wojtyły oraz "Kolumbowie i współcześni" Andrzeja Lama (1972). Obecnie pojawiają się niemal w każdym zbiorze poezji polskiej. Poezję ks. Twardowskiego tłumaczono na wiele języków, przede wszystkim na niemiecki, potem na angielski, słowacki, niderlandzki, węgierski, włoski.

W tym roku mija 15 lat od śmierci ks. Jana Twardowskiego. Sprawdźcie, jakie najpiękniejsze cytaty z jego twórczości wybraliśmy.

1. Błogosławiony, który się nie gorszy (jak przetłumaczył ks. Jakub Wujek), to znaczy nie oburza się na to, że Bóg nie jest taki, jakim Go sobie wyobrażamy.

2. Bóg dał człowiekowi wolną wolę, więc nie może nikogo zmuszać do miłości, Jego trzeba wybrać. To jest paradoks: Wszechmogący, który wszystkiego nie może. Przychodzi i prosi o miłość.

3. Do kościoła przychodzą bardzo różni ludzie, rzemieślnik, robotnik, profesor, artysta. Na koncercie w filharmonii siedzą ci, którzy się dobrali, którzy kochają muzykę. W kościele obok rzeźnika stoi docent. Jak do nich wszystkich przemówić? To nie jest proste, naprawdę.

4. Każde małżeństwo przypomina trzy zakony: na początku franciszkanów, radosnych, zapatrzonych w przyrodę; z czasem - mocnych w słowach i argumentowaniu dominikanów; po latach już tylko kamedułów, przestrzegających reguły milczenia.

5. Trudniej kochać bliźniego niż małego fiata.

6. W kościele trzeba się od czasu do czasu uśmiechać.

7. Wiara to jest ciągłe szukanie, ciągłe wątpliwości, wiara nie oznacza kamiennego spokoju, braku rozdarcia. W tym także jest podobna do miłości. Nawet wiara prosta nie istnieje bez niepokoju.

8. Żeby poznać Jezusa trzeba ruszyć się z miejsca i szukać ludzi, w których On mieszka.

9. Dlaczego pisze się wiersze - dlatego, że temu kto je pisze wydaje się, że ma coś bardzo ważnego do przekazania, osobistego do powiedzenia, tak ważnego, że trzeba to ocalić i zapisać.

10. Anioł nie zrozumie nie wisiał na krzyżu i miłość zna za łatwą skoro nie ma ciała.

OPR. MAX

Pan Jezus modlił się w Wieczerniku: *Ja za nimi proszę (J 17,9).* Zapewnia nas przez Apostoła Jakuba: *Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego (Jk 5,16).*

Również Maryja wzywa ludzkość do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Prosi także by modlić się za kapłanów:

Dzieci moje, módlcie się za pasterzy. Niech wasze usta będą zamknięte na każdy osąd, bo, nie zapominajcie, mój Syn ich wybrał i tylko On ma prawo sądzić (2.01.2013).

Cele Apostolatu Margaretka:

- **modlitwa za wybranego przez grupę kapłana,**
- **troska o jedność kapłanów z biskupem i między sobą,**
- **współpraca między kapłanami i świeckimi,**
- **wspieranie powołań do kapłaństwa i życia zakonnego.**

Apostolat Margaretka, czyli ruch osób modlących się za kapłanów, powstał 1 sierpnia 1981 roku w Kanadzie. Założony został przez profesor **Louise Ward** za aprobatą miejscowego biskupa. Inspiracją do jego utworzenia stało się życie i modlitwa niepełnosprawnej **Margaret O'Donnell** (1933-1978), która swe cierpienia ofiarowała Bogu w intencji kapłanów. Nazwa ruchu pochodzi od jej imienia, które jest zarazem nazwą kwiatu.

Patronką Apostolatu Margaretka została Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła, natomiast jako logo ruchu wybrano margaretkę, czyli polny kwiat. W centrum kwiatu wpisuje się imię księdza, a na siedmiu płatkach imiona osób, z których każda modli się w wybranym przez siebie dniu tygodnia. Louise Ward podkreśla, że można samodzielnie tworzyć siedmioosobowe grupy wiernych modlących się za kapłanów, jednak Apostolat Margaretka zaczyna istnieć w konkretnej diecezji po uzyskaniu zgody biskupa.

Do rozkwitu Margaretek przyczynili się franciszkanie z parafii w Medjugorie. Proboszcz ojciec Jozo Zovko poznał ideę ruchu dzięki Louise Ward, która założyła dla niego Margaretkę. Jego świadectwo o mocy i znaczeniu tej formy modlitwy pomogło w szybszym rozpropagowaniu jej na całym świecie.

W Polsce Margaretki pojawiły się jako oddolna inicjatywa osób świeckich. Księża Biskupi zgromadzeni na 372 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które obradowało w dniach 14-16 kwietnia 2016 roku, ustanowili Opiekuna Krajowego Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka".

Dziś istnieje ogromna potrzeba systematycznej modlitwy za kapłanów. Warto zakładać Margaretki swoim księżom (proboszczom, wikariuszom, krewnym). Każdy dzień jest dobry, aby złożyć przyrzeczenie modlitwy (jubileusz, imieniny, pielgrzymka, odpust). Zewnętrznym znakiem przynależności jest otrzymanie blankietu z tekstem modlitwy za kapłana. Blankiety można pobrać ze strony **www.apostolatmargaretka.pl**

Modlitwa w wybranym dniu tygodnia

O Jezu Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby uczynić ich rybakami dusz ludzkich, Ty, który pociągnąłeś ku Sobie ks. ... uczyń go Swoim gorliwym naśladowcą i sługą. Spraw, aby dzielił z Tobą pragnienie powszechnego zbawienia, dla którego na wszystkich ołtarzach uobecniasz Swoją Ofiarę. Ty o Panie, który żyjesz na wieki, aby wstawiać się za Twoim ludem, otwórz przed nim nowe horyzonty, by dostrzegał świat spragniony światła prawdy i miłości; by był solą ziemi i światłością świata. Umacniaj go Twoją mocą i błogosław mu.

Święty jego Patronie, Twojej szczególnej opiece go dzisiaj polecam. Proszę Cię, abyś wstawiał się za nim przed Bogiem i pomagał mu we wszystkich potrzebach, aby dochował Bogu wierności i owocnie pracował dla Jego większej chwały. Maryjo strzeż go przed wszelkim złem. Amen.

Ponadto należy odmówić (według ustalenia przez grupę):
Dziesiątek Różańca Świętego lub
Koronka Pokoju (Wierzę + 7 x Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu) lub
Koronka do Miłosierdzia Bożego lub inną modlitwę.

FOTOKRONIKA: BOŻE CIAŁO 2019 r.

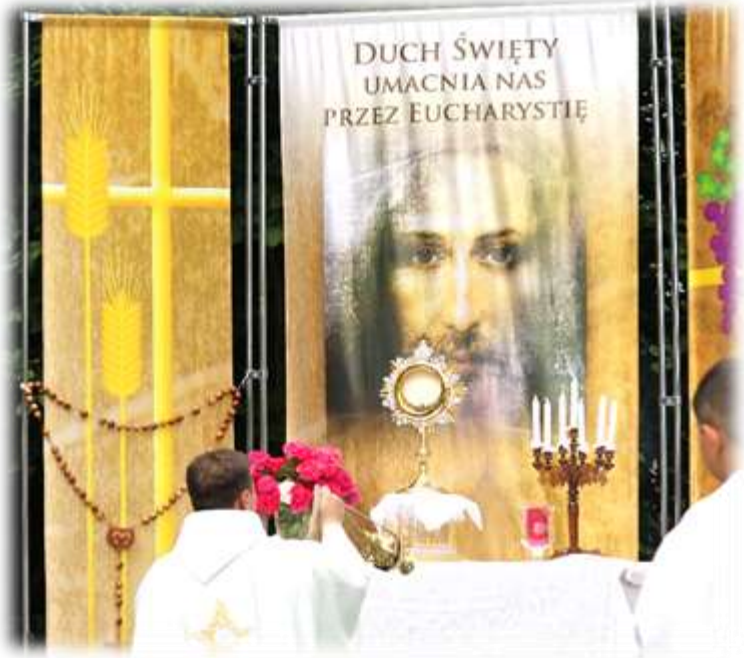

PISMO PARAFII NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W RYBNIKU ZAMYSŁOWIE
ul. Franciszkańska 22, 44-218 Rybnik; tel. 32 424 94 14
e-mail: zamyslow@katowicka.pl *lub* parafia@niepokalana.rybnik.pl
strona internetowa: www.niepokalana.rybnik.pl
konto bankowe parafii: Bank Pekao o. w Rybniku, nr: **51 1240 4357 1111 0010 8776 5325**
Redakcja i skład: Czesław Goliński, Lucyna Brejza, Janina Czaja, Paweł Dębski, Damian Dębski, BTK, o. Ernest
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów.
Nie zamówionych zdjęć nie zwracamy.